

# TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

14 STRON

NR 5 (430)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

4 LUTEGO 2000 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,50 ZŁ

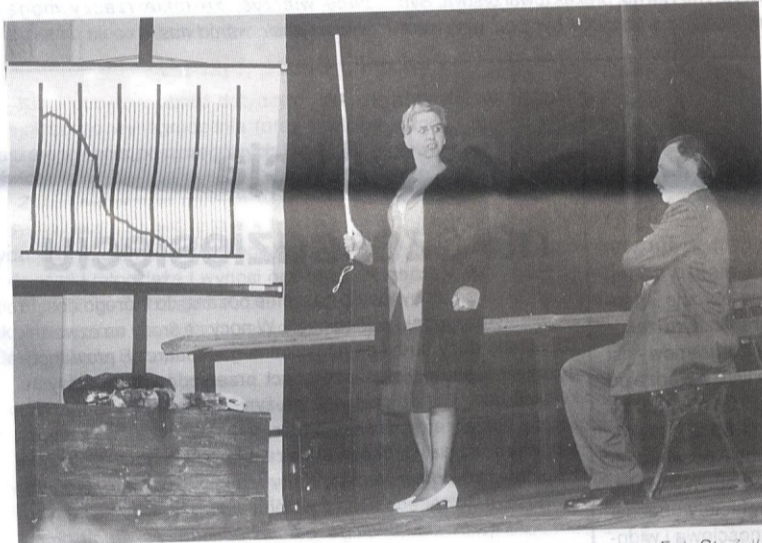
Sanocka premiera teatralna

## Tragikomedia na moście

Groteską tchnął spektakl *Sie Kochamy* Murray'a Schizgal'a, którego niedzielna premiera w Sanockim Domu Kultury wyprzedziła o miesiąc premierę rzeszowską. Przy pełnej widowni, doskonale zagrało trzech aktorów Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie: Małgorzata Machowska, Mariusz Luszowski i Wojciech Kwiatkowski. Spektakl wyreżyserował Robert Gliński, któremu nieobcy jest także świat filmu – znamy go m.in. z reżyserii *Matki swojej matki* oraz *Kochaj i rób co chcesz*. Reżyser był obecny na premierze.

Jak podkreśla Waldemar Szybiak, dyrektor SDK, była to pierwsza premiera teatru zawodowego, jaka odbyła się w Sanoku. Z taką inicjatywą wyszli reżyser Gliński oraz dyrektor rzeszowskiego teatru, ze względu na lepsze warunki techniczne i walory estetyczne sanockiej placówki. Dyrektor Szybiak nie wyklucza w przyszłości kolejnych premier teatralnych, nie tylko z udziałem aktorów z Rzeszowa. – *Oczywiście nie zawsze jest to możliwe, ponieważ niektóre spektakle wymagają specyficznych uwarunkowań technicznych; nasza sala widowiskowa jest idealna dla teatru dramatycznego. Poza tym to dosyć drogie przedsięwzięcie* – dodaje. Niewykluczone też, że w listopadzie br. Robert Gliński pojawi się na sanockiej premierze swojego nowego, aktualnie kręconego filmu.

Czytaj na str. 11.



Fot. St. Zyka

## „Abyśmy byli jedno, podajmy sobie ręce...”

W ostatnią sobotę stycznia w kościele OO. Franciszkanów odbyło się już IV Spotkanie Ekumeniczne, które niestrudzenie organizuje Wspólnota Dominikańska, działająca przy klasztorze franciszkańskim w Sanoku.

Na progu roku 2000, będącego szczególnym jubileuszem rozwoju chrześcijaństwa na całym świecie, tuż po niedawnych spotkaniach w Rzymie papieża Jana Pawła II z dostojnikami Kościołów chrześcijańskich – takie regionalne spotkania, które jednoczą w modlitwie chrześcijan obrządku zachodniego i wschodniego są niezwykle cenne i godne uznania. Odbywają się cyklicznie i opierają się na wzajemnym szacunku oraz pragnieniu zgodnego współistnienia obok siebie, gdzie z racji bliskości granic od wieków przenikają się kultury obu wielkich narodów: Polaków i Ukraińców.

Czytaj na str. 4.



Niebezpieczna odwilż

## Lawina z dachu

Po nieznośnie długim okresie mrozów, zamieci i stale rosnących gór śniegu przyszła odwilż. Tak nagła, że aż niebezpieczna – z dachów niespodziewanie zaczęły się osuwać grube warstwy śniegu. W niedzielę „lawina” z budynku nr 17 na sanockim Rynku spadła na kobietę z małym dzieckiem. Sytuacja wyglądała poważnie – śniegu było tak dużo, że osoby przysypane nie mogły się spod niego wydostać. Niebezpieczeństwo zażegnała dopiero interwencja przechodniów. Na miejsce wypadku przybyło pogotowie, na szczęście pomoc medyczna okazała się zbędna.

Tego samego dnia śnieg spadł także z dachu Domu Nauczyciela, zrywając przewód telekomunikacyjny przechodzący nad ul. 3-go Maja. Przez ponad kwadrans kabel wisiał trzy metry nad jezdnią, uniemożliwiając przejazd autobusów.

**Niespotykana ilość śniegu była ostatnio chyba najczęstszym tematem rozmów. Otrzymaliśmy sporo „śniegowych” sygnałów. Czytelnicy dzielili się spostrzeżeniami, podpowiadali co robić, czasem krytykowali służby miejskie. Ich uwagi publikujemy na stronie 7.**

(bart)

## Nie dopadnie nas?

W ubiegłym tygodniu donosiliśmy o grypie na Słowacji, gdzie w gminach Svidník i Stropkov ogłoszono stan epidemii. Choroba zadomowiła się nie tylko u naszych południowych sąsiadów, ale także za wschodnią granicą. Na Ukrainie trzy osoby zmarły z powodu grypy. Epidemia objęła już połowę obwodów. Zamknięto szkoły w Kijowie, Iwano-Frankowsku i Sewastopolu.

W naszym kraju na razie nie słychać o epidemii, choć są rejonami zagrożone. Na przykład w ościennej Małopolsce, wojewódzki inspektor sanitarny wstrzymał odwiedzin chorych w szpitalach krakowskich i podległych powiatowym inspektorom sanitarnym. Znacznie lepiej jest u nas, na Podkarpaciu. – *Na terenie byłego województwa krośnieńskiego ilość zachorowań, w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego jest zupełnie znikoma* – mówi Tadeusz Pióro, szef Delegatury Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej. *O ile w styczniu 1999 r. odnotowaliśmy 14 tysięcy zachorowań, o tyle w styczniu tego roku – tysiąc. Panujące u nas niskie temperatury nie sprzyjały rozwojowi choroby. Być może, sytuację pogorszy odwilż. Dobrze się stało, że mamy teraz ferie, dzieci są w domu i nie mają okazji do przebywania w dużych skupiskach, które stwarzają doskonałe warunki do przenoszenia choroby. Jako służby sanitarne będziemy w tym roku mocno propagować ideę szczepień przeciwko grypie, które stanowią najlepsze zabezpieczenie przed infekcją.*

Mamy nadzieję, że przewidywania naszego rozmówcy się spełnią, choć grypa (albo „coś” grypopodobnego) położyła już do łóżka trzy osoby z naszej redakcyjnej załogi; jedna dopiero co się podniosła, a następną – „rozbiera”. (z)

## Wniosek „poszedł”

W ubiegły piątek burmistrz Zbigniew Daszyk, starosta Edward Olejko i przewodniczący Rady Miasta Jan Pawlik, w towarzystwie dwóch profesorów z UJ, złożyli w Ministerstwie Edukacji Narodowej oficjalny wniosek o powołanie w Sanoku Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.

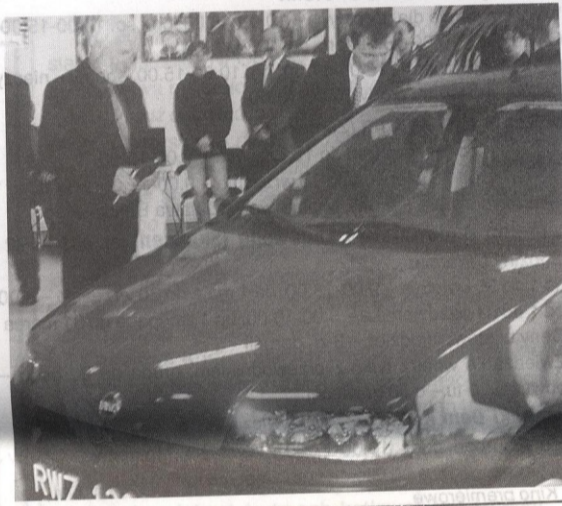
Pierwsza wersja wniosku została przedstawiona w MEN we wrześniu ub. roku, ministerstwo zażyczyło sobie jednak jego rozszerzenia i uzupełnienia. Pod koniec stycznia dokument był już ostatecznie gotów. Prócz deklaracji wsparcia ze strony wielu instytucji, w tym uczelni z Ukrainy i Słowacji, zawiera on programy, dane na temat kadry, bazy materialnej oraz wstępny projekt adaptacji budynków przy ulicy Mickiewicza, gdzie ma się mieścić siedziba uczelni.

Wniosek trafi następnie pod obrady dwóch ciał: Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i Komisji Akredytacyjnej Wyższego Szkolnictwa Zawodowego przy MEN. Po jakimś czasie (bywa, że i po kilku miesiącach...) wraca z opinią do MEN. Ostateczną decyzję podejmuje Rada Ministrów. Sanockie władze samorządowe liczą, że w naszym przypadku procedura nie będzie trwała tak długo i rozstrzygnięcia zapadną już w kwietniu. (z)

Czerwony fiat punto II, będący główną nagrodą w ogólnopolskim konkursie Fiata Auto Poland trafił do Kazimierza Kasperkowicza z Sanoka. Uroczyste wręczenie kluczyków i przekazanie samochodu odbyło się w ostatnią niedzielę w salonie SANTAR-u, gdzie złożono szczęśliwy kupon.

## Sanoczanin wygrał punto

Czytaj na str. 5.



## „Jedynka” wysoko

W drugim ogólnopolskim rankingu szkół średnich organizowanym przez czasopismo „Perspektywy” i Liceum Ogólnokształcące z Sanoka uplasowało się na 92. pozycji. Miejsce całkiem niezłe, zważywszy, że przyglądano się 1847 placówkom, a na miejsce w rankingu mogło liczyć tylko 250 szkół. O lokacie decydowała przede wszystkim liczba laureatów olimpiad przedmiotowych.

Jeśli chodzi o województwo podkarpackie, to „jedynka” zajmuje 6. miejsce w rankingu szkół. Oczko wyżej znalazło się I LO im. Mikołaja Kopernika z Krosna. Listę natomiast otwiera IV LO im. Mikołaja Kopernika z Rzeszowa, które zajęło ubiegłoroczną pozycję sanockiego I LO. (jo)



Czy uczelnia zagosci w tych murach?

# NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 4.01 Andrzeja, Joanny, Mariusza i Weroniki
- 5.01 Adelajdy, Agaty, Izydora i Justyniana
- 6.01 Pawła, Bohdana, Doroty i Lucjusza
- 7.01 Teodora, Romualda, Ryszarda i Romana
- 8.02 Aleksandra, Hieronima, Piotra i Sebastiana
- 9.02 Apolonii, Cyryla, Eryki i Nikifora
- 10.02 Scholastyki, Elwiry, Gabriela i Jacka

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

*Pogoda na świętego Błażeja,  
dobra wiosny nadzieja.*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 6.02 Dzień Handlowca

# VADEMECUM

## SANOK

### Sanockie strony WWW

- Nieoficjalna – <http://www.virtual.sanok.pl/>
- Oficjalna – <http://www.sanok.pl/>

### Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-18.00

### Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

### Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen) tel. 463-16-72

Godziny otwarcia:

od 1 do 30 kwietnia – 9.00-16.00; od 1 maja do 30 września – 8.00-18.00;

od 1 do 31 października – 8.00-16.00; od 1 listopada do 31 marca – 9.00-14.00.

Ceny biletów: młodzież – 3 zł, dorośli – 5 zł.

Zwiedzanie wewnątrz tylko za przewodnikiem: grupa do 20 osób – 20 zł; każda osoba powyżej 20-tu – o 50 gr więcej.

### Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• do 18 lutego, godz. 10.00-17.00 – Wystawa „Malarstwo” Jolanty Jastrzębskiej-Jakiel

• 6 lutego, godz. 9.00 Giełda numizmatyczno-filatelistyczna

### • Kino premierowe

4 lutego, godz. 19.00; 5-6 lutego, godz. 17.00 i 20.00 – „Oczy szeroko zamknięte”, od 15 lat

5-6 lutego, godz. 15.00 – „Asterix i Obelix kontra Cezar”, b.o.

### • Kino Szkolne SDK:

8-11 lutego, godz. 8.30 i 11.00 – „Tarzan”, b.o.

• Dyskusyjny Klub Filmowy „Omnibus”:

10 lutego, godz. 19.00 „Lautrec”, od 12 lat

### Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

### Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• do 5 lutego – XIII Wojewódzki Konkurs Kartonowych i Plastikowych Modeli Redukcyjnych – wystawa czynna w dni powszednie 9.00-12.00 i 14.00-20.00

• 5 lutego, godz. 16.00 – „Bał w Kosmosie” – zabawa dla dzieci szkolnych

### Kino „Pokój”, tel. 463-07-47.

• 7-10 lutego, godz. 20.00 „Notting Hill”, prod. USA, od 15 lat

### Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33.

### Postój taksówek bagażowych ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

### Policyjny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

### Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoni do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w środy – godz. 13.00-15.00 – tel. 463-53-43; radiowy w czwartki – godz. 0.00-2.00 – tel. 463-67-89.

### Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

### Nocne dyżury aptek

• 4-7 lutego – apteka prywatna St. Śmietana – ul. Krakowska 2

• 7-14 lutego – apteka prywatna mgr Ł. Płoszaj – ul. Grzegorza 3

Apteki kończą dyżur o godz. 9.00 w poniedziałek, następna wyznaczona apteka zaczyna dyżur również o godz. 9.00 w poniedziałek.

### Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. problemów alkoholowych Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, wtorek, czwartek 10.00-20.00; środa, piątek 12.00-20.00

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 7 lutego, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Leokadia Modras

## ZAGÓRZ

### Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna

Wypożyczalnia dla dorosłych – pn. 13.00-16.30; wt. 10.00-18.00; śr. 10.00-16.30; cz. 10.00-16.30; pt. 8.00-18.00.

Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn. 13.00-16.30; wt. 10.00-16.30; śr. 10.00-16.30; cz. 10.00-16.30; pt. 8.00-15.30; so. 10.00-14.00.

### Kino „Sokół” tel. 462-20-50 lub 462-21-89

• 5 lutego, godz. 17.00 „Cudotwórca”, prod. USA, od 15 lat

• 6 lutego, godz. 19.00 „Oczy szeroko zamknięte”, prod. USA, od 18 lat

• 9-13 lutego, godz. 17.00 „Pan Tadeusz”, prod. Polska, od 12 lat

Każdy Czytelnik może zgłosić sygnał!

• Telefon redakcyjny 464-27-00

• Nasz e-mail: [tygodnik@poczta.onet.pl](mailto:tygodnik@poczta.onet.pl)

# KRONIKA POLICYJNA

## Sanok

\* W nocy z 29 na 30 stycznia nieznanymi sprawcami włamał się do kiosku spożywczego przy ulicy Kiczury. Złodziej przeciął kratę i wybił szybę w okienku podawczym. Przywłaszczył sobie piwo i papierosy o łącznej wartości 3.000 zł.

\* Podobny los spotkał sklep spożywczy na ulicy Konopnickiej. Po przecięciu kłódki w drzwiach złodziej zabrał ze środka bilon i papierosy oszacowane na 2.000 złotych. Włamanie miało miejsce z 30 na 31 stycznia.

\* Dwudziestego siódmego stycznia około godziny 2.25 w Płowcach zapalił się drewniany budynek mieszkalny, który – mimo podjętej akcji ratunkowej – spłonął wraz z całym wyposażeniem. Straty oszacowano na 30.000 złotych. Prawdopodobną

przyczyną pożaru była nieszczelność przewodów kominowych.

## Gmina Zagórz

\* Na 1.100 złotych oszacowano wartość 9 butli gazowych (propan-butan) skradzionych w nocy z 24 na 25 stycznia w Tarnawie Dolnej. Sprawca przeciął kłódki zabezpieczające siatkowy boks z butlami, znajdujący się na wolnym powietrzu.

\* Papierosy i alkohol o wartości 1.000 złotych przywłaszczył sobie złodziej, który w nocy z 26 na 27 stycznia ukrał je z Domu Handlowego SSCh w Zagórz przy ulicy Piłsudskiego. Sprawca ukrył się w budynku w ciągu dnia. Na łowy wyruszył nocą, kiedy to – przez wypchniętą blachę w drzwiach prowadzących do DH – dostał się do pomieszczeń sklepowych.

Skatował na śmierć

## Zdziczenie

Szukające wydarzenie miało miejsce na Dąbrówce, 7 stycznia, w godzinach popołudniowych. Otóż pewien mężczyzna w okrutny sposób skatował swojego psa – młodego, kilkumiesięcznego wilczura. Stało się to na torach, pod wiaduktem kolejowym, naprzeciw stacji benzynowej.

Mężczyzna przyprowadził psa na sznurze, potem okładał go jakimś twardym przedmiotem, tamiąc mu kręgosłup i łapy. Podobno pies został dwukrotnie zrzucony z wiaduktu. Słyszając piski nieszczonego zwierzęcia i przekleństwa „pana”, przechodzący tamtędy ludzie zatrzymywali się, a jednemu z mężczyzn udało się powstrzymać właściciela od zadawania kolejnych ciosów. Skatowanego psa zabrano z torów i ułożono przy pobliskiej hurtowni. Poruszeni mieszkań-

cy ulicy 1000-lecia wezwali lekarza weterynarii i policję. Lekarzowi po przyjeździe (dopiero około dwudziestej) nie pozostało nic innego, jak uspić cierpiącego okrutnie czworonoga. Policja, przynaglana przez Społeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, zajęła się badaniem sprawy.

– Nie wiemy, czym ten biedny pies zasłużył sobie na takie traktowanie – mówi Krystyna Harna, prezes towarzystwa. Być może jego właściciel był pod wpływem

alkoholu, co i tak nie usprawiedliwia takiego postępowania. Ustawa o ochronie zwierząt mówi, że kto w okrutny sposób znęca się nad zwierzęciem albo je zabija, podlega karze pozbawienia wolności do dwóch lat, albo grzywny. Interweniowaliśmy w opisanej sprawie na policji oraz zgłosiliśmy prokuratorowi rejonowemu fakt dokonania przestępstwa, celem przeprowadzenia dochodzenia i ukarania sprawcy. Aż się nie chce wierzyć, że takie rzeczy mogą wydarzyć się wśród nas.

(z)

Jak co roku

## Pocztowe podwyżki

Tradycyjnie, z nadejściem 1 lutego podrożały opłaty pocztowe. Pocztowcy uzasadniają je innymi podwyżkami, m.in. cen paliwa i energii elektrycznej.

Jak nam podano na sanockiej poczcie, w obrocie krajowym opłaty wzrosły o ok. 8 procent, w zagranicznym zaś – o ok. 7 procent. I tak: za znaczek krajowy na 20-gramowy list zapłacimy o 10 gr więcej – 80 gr, za wysłanie listu o wadze od ponad 20 do 50 g – 1,10 zł, a od ponad 50 do 100 g – 1,30 zł. Nie uległa zmianie dopłata za list polecony (1,85 zł); zwiększono jedynie o 10 gr koszt dodatkowej usługi – potwierdzenia odbioru listu poleconego dla nadawcy (1,20 zł). Wysyłając list polecony traktowany jako ekspresowy, zapłacimy obecnie 2,35 zł. Znaczek na kartkę pocztową, okolicznościową i widokówkę podrożał z 60 do 70 gr.

W przypadku paczek krajowych o wadze do 6 kg, wliczając co kilogram stawkę taryfową podniesiono o 50 gr (za kilogramową paczkę zapłacimy więc 4,50 zł, a za dwukilogramową – 5,50 zł); przy paczkach od ponad 6- do 16-kilogramowej stawka wzrosła o 1 zł, natomiast przy cięższych – do 20 kg pozostała dotychczasowa.

O 1 zł podniesiono opłatę za przekaz telegraficzny. Zniesiony został dotychczasowy pierwszy przedział ceny dla przekazów pocztowych o wartości do 20 zł – 3 zł zapłacimy obecnie za przekazy w kwocie do 50 zł (dotąd płaciliśmy tyle za przekazy 20-50-złotowe). Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, ta ostatnia podwyżka podyktowana była względami natury praktycznej – bardzo rzadko wartość przekazu nie sięgała 20 zł.

W obrocie zagranicznym natomiast za wysłanie listu o wadze do 20 g zapłacimy 1,55 zł, od ponad 20 do 50 g – 2 zł, a od ponad 50 do 100 g – 2,60 zł. Opłata za kartkę pocztową wynosi obecnie 1,10 zł. Nie podrożały opłaty lotnicze, czego nie można powiedzieć o paczkach – np. na terenie Europy obowiązujący cennik oscyluje między dodatkowymi 5 a 11 zł, w zależności od wagi. Za przekaz pocztowy o wartości do 100 zł zapłacimy 10 zł; 3 zł – za każde kolejne 50 zł lub ich część. Nie uległa zmianie wysokość prowizji pobieranych przez pocztę od wpłat na rachunki bankowe.

Kazimierz Sulma, dyrektor Rejonowego Urzędu Pocztowego w Krośnie twierdzi, że pocztowe podwyżki pokrywają tylko i wyłącznie koszty inflacji. – Nie możemy dopłacać do świadczonych usług, skoro na nasze koszty wpływają inne podwyżki – wszystkim wiadomo o 21 ubiegłorocznych podwyżkach cen paliwa (o 52,7 procent), do tego droższa jest energia elektryczna (o 12,9 procent), gaz (o 14,4 procent), transport kolejowy (o 28,5 procent) i inne usługi. Co roku mamy w kraju inflację, więc i my rokrocznie jesteśmy zmuszeni wprowadzać droższe opłaty – zawsze od 1 lutego – dodał dyrektor Sulma.

(s)

Pożar w Płowcach

## Akcja

## na sześćdziesięciu

Prawie pół doby trwało gaszenie pożaru, do którego doszło w ubiegłym tygodniu w Płowcach. W nocy ze środy na czwartek zapalił się duży budynek mieszkalno-gospodarczy, prawdopodobnie na skutek nieszczelności przewodów kominowych. W akcji udział brało dziewięć drużyn – trzy wozy z sanockiej Straży Pożarnej i sześć z okolicznych jednostek. W sumie z ogniem walczyło około 60 strażaków. Na szczęście nikt z domowników nie ucierpiał. Straty wyniosły 20 tysięcy złotych. Wartość uratowanego mienia wstępnie oszacowano na 50 tys.

– Akcja trwała tak długo, gdyż utrudniało ją źródło czynników – problemy z dojazdem, znacznie oddalone źródło wody, nocna pora wreszcie minusowa temperatura, przy której zamarały węże. Ponadto w budynku składowane było drewno i inne materiały łatwopalne – powiedział rzecznik prasowy sanockiej Straży Pożarnej Krzysztof Abram.

(b)

Z głębokim żalem przyjmujemy wiadomość o śmierci

Pana

## Tadeusza Króla

Członka Zarządu, Głównego Księgowego

Sanockiego Przedsiębiorstwa

Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku

## RODZINIE ZMARŁEGO

składamy wyrazy współczucia

Rada Nadzorcza SPGK Spółka z o.o. w Sanoku

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 28 stycznia 2000 r. zmarł nagle śp.

## TADEUSZ KRÓL

dyplomowany biegły księgowy

Członek Zarządu Sanockiego Przedsiębiorstwa

Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku

W Zmarłym tracimy znakomitego Głównego

Księgowego, wspaniałego pracownika i przyjaciela

## RODZINIE

składamy wyrazy najgłębszego współczucia

Zarząd i pracownicy SPGK Spółka z o.o. w Sanoku

Pozostałe nekrologi i kondolencje publikujemy na str. 6

## — XXII SESJA RADY MIASTA —

### Czynsze, mieszkania, kryteria

O podwyżce opłat czynszowych informowaliśmy przed tygodniem. Przypominamy, że stawka bazowa czynszu regulowanego za metr kwadratowy powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego, która do końca lutego wynosić będzie jeszcze 1,65 zł, w okresie od 1 marca do 31 sierpnia wzrośnie do 1,80 zł, a od początku września o kolejne 5 gr. Natomiast stawka bazowa czynszu lokali socjalnych – w analogicznym ujęciu – będzie o połowę niższa.

Prezes Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej **Janusz Tworzydłak** zaznaczał, że na podwyżkę główny wpływ mają zaległości finansowe powstałe w wyniku zalegania z płaceniem czynszu przez wielu najemców. – *Wyroki sądowe kończą się niczym – argumentował prezes Tworzydłak. – Na koniec ubiegłego roku straty z tego tytułu wyniosły około 300 tys. zł, czyli przeszło 40% naszych plac. Radny Andrzej Robel* wystąpił z wnioskiem, by nie uchwałać podwyżek, lecz deficyt SPGM pokryć z budżetu miasta. Odpowiedzi udzielił burmistrz **Zbigniew Daszyk**: – *Ustawa o dodatkach mieszkaniowych obowiązuje do 2004 roku, ale Trybunał Konstytucyjny zakwestionował ją, dając Sejmowi czas na uregulowanie tej sprawy do połowy przyszłego roku. Wtedy też nastąpi uwolnienie czynszów regulowanych. Wniosek radnego Robla nijak się ma do tej sytuacji, jest całkowicie rozbieżny w stosunku do tego, do czego zmierzamy i powinniśmy zmierzać. (...) Budżet nasz jest bardzo napięty, w prowizorium budżetowym nie znalazły się zadania, które nas czekają – powstanie wyższej szkoły czy zagospodarowanie Sosenek. Skąd więc zdobyć pieniądze na sfinansowanie takiego deficytu? Mimo argumentów burmistrza pięcioro radnych głosowało za propozycją radnego Robla.*

Przewodnicząca komisji budownictwa **Teresa Lisowska** poinformowała radnych, że na ul. Okulickiego wybudowano budynek socjalny, w którym znajduje się 38 lokali. Co zrobić, by nie powstała tam druga „Ogiernia”, jak popularnie określa się blok przy ul. Heweliusza? Propozycję systemu kwaterowania przedstawił wiceburmistrz **Stanisław Czernek**: – *Oczywiście nie jest to łatwy temat, zdajemy sobie sprawę, że w tym przypadku nie ma rozwiązania optymalnego i zawsze ktoś będzie niezadowolony. Uważamy jednak, że ze względu na znaczną odległość od szkół w budynku przy Okulickiego nie należy kwatrować rodzin z dziećmi w wieku szkolnym. Takie rodziny powinny mieszkać na Heweliusza, a na Okulickiego należy kierować ludzi, którzy mają wyroki eksmisyjne.*

Radny **Jan Biega** sugerował, iż rozwiązaniem problemu lokali socjalnych mogłaby być adaptacja pustych hal produkcyjnych. – *Jest w nich prąd i woda, wystarczyłoby zrobić ścianki działowe.* Burmistrz **Daszyk** stwierdził jednak, że nawet mieszkania socjalne muszą spełniać szereg wymogów, a przystosowanie hal zapewne byłoby droższe od budowy mieszkań o nieco niższym standardzie.

### Pensje, punkty, liczby

Kilka punktów obrad dotyczyło kwestii ustalenia wymiaru pracy i najniższego wynagrodzenia (oraz wartości jednego punktu w tabeli zaszerogowania poszczególnych kategorii) – głównie dla pracowników oświaty.

Zatrudnionym w pełnym wymiarze nauczycielom: pedagogom i psychologom, zwiększono o 4 tygodniową liczbę godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych, prowadzonych bezpośrednio z dziećmi i młodzieżą i wynosi ona teraz 24 godziny. Natomiast analogiczny wymiar tych zajęć obniżono nauczycielom zajmującym stanowiska kierownicze w szkołach (zespołach) publicznych prowadzonych przez Gminę Miasta Sanoka.

Najniższe wynagrodzenie zasadnicze pracowników nie będących nauczycielami szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez miasto, w pierwszej kategorii zaszerogowania wyniesie 400 zł. Wartość jednego punktu ustalono na kwotę 3,50 zł. Podobny wniosek dotyczył również pracowników nie będących nauczycielami przedszkoli samorządowych prowadzonych przez miasto, jednak wątpliwość radnych wzbudziła niższa wartość jednego punktu (3 zł). Na wniosek wiceburmistrza **Zygmunta Podkalickiego** temat ten zdjęto z programu obrad, celem „doszlifowania”.

Natomiast najniższe wynagrodzenie (I kategoria) pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej ustalono na 500 zł. Wartość jednego punktu – 4 zł.

### Dieta niezgody

Kontrowersje wywołał projekt uchwały przyznającej radnym, którzy biorą udział (w roli delegata lub obserwatora) w Zgromadzeniach Związku Miast Polskich, prawo pobierania diet takich, jak za pierwszy dzień sesji Rady Miasta. Dziwiono się, dlaczego radni uczestniczący w posiedzeniach – często również wyjazdowych – innych związków, czy organizacji, nie mają otrzymać takiego prawa. Projekt wycofano do przerehabrowania.

### Mało chętnych

Do pięciu lat przedłużono kadencje rad dzielnicowych, tym samym termin ich wborów z wyborami prezydenckimi. Choć nie był to jedyny powód – podkreślano, że coraz mniej osób zainteresowanych jest tym rodzajem pracy społecznej.

### Drobne, ale ważne

W punktach kończących sesję – interpelacje, wolne wnioski – tematów nie brakowało. **Marek Michalski** stwierdził, że rajcy muszą dyżurować w maleńkim i ciemnym pokoju, który „uraga godności radnego”. Antoni Wojewoda nawiązał do sprawy byłego sekretarza miasta **Jana Paskiewiczicza** pytając burmistrza **Daszyka**, czy prawdą jest, jakoby deklarował złożenie mu propozycji pracy w Urzędzie. – *Miałem dla pana Paskiewiczicza dwie propozycje: zastępcy Naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, bądź stanowisko związane z porozumieniem komunalnym dotyczącym śmieci. Nie przyjął żadnej z nich – odparł burmistrz. Radni pytali, czy odsienianie parkingów leży w gestii ich dzierżawców i czy ktoś kontroluje pracę odsieniących. Odpowiadał burmistrz **Czernek**: – *Dzierżawcy mają obowiązek utrzymywać czystość na parkingach, pod co podchodzi także odsienianie. Jeżeli tego nie robią, to karzemy ich, zmniejszając zapłatę za dzierżawę. Jeżeli zaś chodzi o kontrole, to codziennie przeprowadza je przynajmniej jeden pracownik urzędu.**

**Bartosz Błażewicz**

W czasie uroczystości wstęgę przecinał starosta **Edward Olejko**; byli też obecni **Joanna Hydzik** – naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu w Starostwie Powiatowym, a także prezes firmy NOVUM w Krośnie – wykonawcy robót oraz inspektorzy nadzoru.

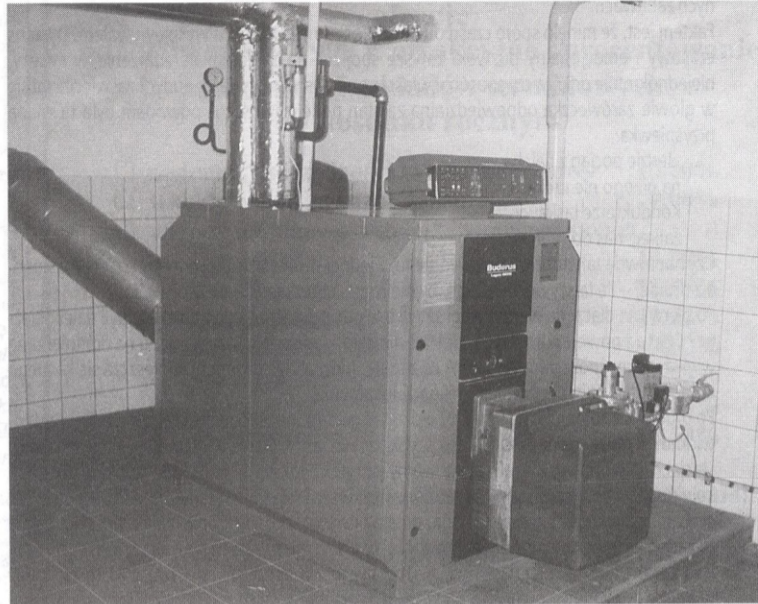
Dotychczasowa kotłownia w ZSZ była zdecydowanie przestarzała, opalana na węgiel i koks. Nie spełniała też warunków ochrony środowiska, emitując zanieczyszczenia do atmosfery. Obecna kotłownia jest opalana gazem. Do tego – w pełni zautomatyzowana, co umożliwiła redukcję zatrudnienia w okresie grzewczym (o półtora etatu). Jednak najważniejszym efektem zmodernizowania kotłowni jest zdaniem **Kazimierza Futymy** jej ekologiczność. – *To, że kotłownia nie emituje zanieczyszczeń do środowiska, jest ważne także dla miasta, bo przecież nasza szkoła znajduje się w samym centrum* – dodaje pani dyrektor.

Jak powiedział nam **Dariusz Jabłoński** – kierownik administracji w ZSZ, który pilotował przedsięwzięcie przez trzynaście miesięcy, inwestycja kosztowała ponad 136 tys. złotych. Prace udało się zakończyć w ciągu roku; najwięcej czasu zajęło przygotowanie dokumentacji. W trakcie robót okazało się – zupełnie przypadkowo – że podobne inwestycje można realizować przy wsparciu finansowym Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. – *Obecnie czekamy na przydzielenie przez Fundusz dotacji, w wysokości ok. 70 tys. złotych* – mówi dyrektor **Futyma**. – *Cieszymy się, że przetarliśmy w ten sposób szlaki innym szkołom, które również przymierzają się do modernizacji kotłowni. Część kosztów inwestycji pokrył też Wojewódzki FOŚ. Poza tym jesteśmy ogromnie wdzięczni za zaangażowanie w naszą sprawę starostwu, a szczególnie staroście **Czesławie Kurasz**.*

Nowa kotłownia ZSZ

## Ekologiczna i ekonomiczna

Zespół Szkół Zawodowych ma zmodernizowaną kotłownię. Oddano ją do użytku 31 stycznia, w obecności władz powiatowych. Obecna, jak podkreśla **Kazimierz Futyma** – dyrektor ZSZ, przynosi konkretne korzyści zarówno uczniom, jak i całemu miastu. Jest pierwszą zmodernizowaną kotłownią szkolną na terenie powiatu sanockiego; o kolejne modernizacje zamierza zabiegać Starostwo Powiatowe.



Fot. D. Jabłoński

Wicestarostka **Czesława Kurasz** podkreśla, że starania o środki z NFOŚ były inicjatywą dyrekcji szkoły; do starostwa należało nadzorowanie przedsięwzięcia: – *Miałam już doświadczenie w przygotowywaniu wniosków o pozyskanie środków, poza tym przekonałam się wcześniej, że w kwestiach finansowych wszelkie interwencje starostwa są odbierane bardzo pozytywnie. Dlatego podjęłam się nadzoru nad inwestycją. Nie ukrywam, że zabiegałam o przyspieszenie terminu przekazania funduszy, przy jednoczesnych staraniach dyrekcji; ostatnio dopełniłam w Warszawie formalności w sprawie dotacji z NFOŚ.*

**Czesława Kurasz** poinformowała nas również, że starostwo opracowało już studium termomodernizacji dla wszystkich szkół, ze względu na zły stan techniczny kotłowni oraz koszty ogrzewania. Obecnie sprawa jest na etapie uzgodnień z poszczególnymi szkołami. W następnym sezonie grzewczym planuje się zmodernizowanie minimalnie trzech kotłowni: w Liceum Ogólnokształcącym, Zespole Szkół Technicznych oraz Technikum Rolniczym w Nowosielcach. Równocześnie będą przygotowywane projekty kolejnych modernizacji. – *Zamierzamy dotożyć wszelkich starań, by problem opalania szkół rozwiązać kompleksowo, w powiązaniu z ekologią. Myślę, że będzie procentować nasze doświadczenie w pozyskiwaniu środków z Narodowego i Wojewódzkiego FOŚ* – powiedziała nam wicestarostka.

(ska)

## GRATISOWE BILETY na koncert STINGA

Od 7 do 13 lutego do wygrania  
pięć podwójnych wejściówek  
na koncert Stinga.  
Śluchaj nas codziennie od 8.00 do 22.00



Wyróżniony projekt

## Infrastruktura i PHARE

Gmina Sanok okazała się być świetnie przygotowaną do realizacji projektów infrastrukturalnych, współfinansowanych przez Unię Europejską, a tym samym spełniających skomplikowane unijne procedury. Potwierdza to niedawne wyróżnienie przez Polską Agencję Rozwoju Regionalnego gminnego wniosku o modernizację drogi w Międzybrodziu – projektu wdrażanego obecnie w ramach unijnego programu PHARE RAPID (o wyróżnieniu informowaliśmy w ub. tygodniu). Projekt modernizacji zrealizowano zgodnie ze strategią rozwoju województwa krośnieńskiego, zakładającą m.in. podniesienie walorów turystyczno-rekreacyjnych oraz zmniejszenie bezrobocia. Dzięki niemal pełnej realizacji projektu, już dziś można mówić o konkretnych korzyściach – nie tylko dla Międzybrodzia, ale i Sanoka.

Gmina Sanok włączyła się do programów PHARE w 1996 roku, kiedy w Urzędzie Gminy nie było jeszcze komputerów. Jak mówi **Jerzy Baran**, kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Komunalnej w UG, pierwsze wnioski o realizację poszczególnych projektów pisano na maszynie; początkowo z niedowierzaniem i nieufnością. Jeden z nich dotyczył modernizacji drogi w części Międzybrodzia położonej nad prawym brzegiem Sanu. Nie posiadała ona połączenia ani z Sanokiem, ani z żadną miejscowością ościnną; zaś do niej samej dojeżdżano się przez most w Sanoku, a później – drogą gruntową (tymczasem do części lewobrzeżnej prowadzi droga powiatowa relacji Sanok – Dobra). Problem wielokrotnie próbowali rozwiązać mieszkańcy wioski – w swoich postulatach zwracali się z prośbą o umożliwienie korzystania z zabytkowej cerkwi grekokatolickiej z XVIII wieku, obecnie pełniącej rolę miejscowego kościoła. Gmina Sanok wysłała im naprzeciw w 1997 roku, rezygnując z budowy mostu na Sanie w Międzybrodziu na rzecz tańszego wariantu: wykonała kilometrowy odcinek drogi, który połączył wieś ze świątynią.

Czas pokazał, że – zgodnie ze specyfiką programów unijnych – warto było dobrze umotywić projekt modernizacji drogi w Międzybrodziu. Oczywiście przy zagwarantowaniu znacznego wkładu własnego, czyli ze strony gminy (53,3 procent całkowitego kosztu przedsięwzięcia – ok. 37.619 euro, czyli ok. 20.051 zł), RAPID sfinansował blisko połowę kosztów inwestycji, przesyłając w transzach łącznie 17.568 euro. Chodziło o dalszą budowę odcinka drogi w kierunku Sanoka, z której mogliby korzystać i mieszkańcy wioski, i sanocianie, zwłaszcza ci udający się do Parku Krajobrazowego Gór Stonnych. Odcinek ten miał również ułatwić dostęp do działek przyległych do Sanu, przeznaczonych pod budownictwo rekreacyjne zgodnie z zapisami Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Sanok. Ponadto projekt zakładał powstanie zakładów drzewnych, z obietnicą stworzenia nowych miejsc pracy.

Dokończenie na str. 4.

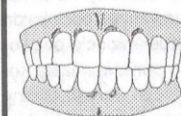
### PRACOWNIA PROTETYCZNA

Sanok, ul. Grzegorza 3

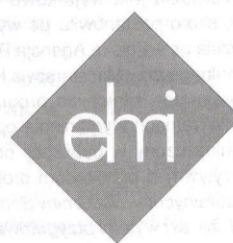
tel. 463-20-04

(od 8.00 do 17.00)

Wykonywanie  
i ekspresowa naprawa  
PROTEZ ZĘBOWYCH



Zapraszamy



Wszystko dla twojego domu!

Elmi oferuje: płytki, terakotę, farby, kleje, zaprawy, sanitariaty, wylewki..... Sanok, ul. Kopernika 10

## Alfabcik intymny

TOMASZ CHOMISZCZAK

### Jak Pociąg.

Dane mi było ostatnio wysłuchać w audycji radiowej najbardziej standardowego zestawu dziecięcych piosenek, od zawsze chyba towarzyszących maluchom w przedszkolnych zabawach.

Faktem jest, że minęło sporo czasu od pory, kiedy sam je dziarsko wyśpiewywałem. Dystans czasowy i emocjonalny pozwala zawsze spojrzeć na przebrzmiałe zdarzenia w świeży, niejednokrotnie odkrywcy sposób. I właśnie podczas wspomnianej audycji zaświeciła mi się w głowie żaróweczka odpowiedzialna za stan podejrzliwości. A powodem była ta znana przysłówka:

„Jedzie pociąg z daleka,  
na nikogo nie czeka.  
Konduktorze laskawy,  
zabierz nas do Warszawy!”

Czy naprawdę tak trudno zauważyć, ile tu, z jednej strony, okrutnej prawdy o rzeczywistości, a z drugiej – ile fałszywej mitologii, by nie rzec – mitomanii?

Po pierwsze: dlaczego warto uwagi są tylko te pociągi, które „jadą z daleka”, czyli dalekobieżne? Czy to z powodu droższych biletów, a zatem – pośrednio – ze względu na domniemaną większą zamożność podróżnych? A co z szarą, ludzką masą, która przemieszcza się każdego dnia do pracy liniami podmiejskimi bądź lokalnymi?

Po drugie: co autor miał na myśli twierdząc, iż pociąg „na nikogo nie czeka”? Czyby pociąg-widmo? A może super-ekspres? Tak szybki, że nie jest w stanie wyhamować na właściwych stacjach? No dobrze, ale jaki byłby wtedy pożytek z takich przerażających i niebezpiecznych kolejowych? Na szczęście jest tu możliwe inne jeszcze wytłumaczenie, że pod sugestią „nie czekania na nikogo” kryje się ta naga, prosta prawda: spóźnialscy nie mają szans. No, chyba że sam pociąg będzie miał opóźnienie. Ale to, przyznajmy, szczęście w nieszczęściu.

Po trzecie: „konduktorze laskawy”... To już esencja socjalistycznej rzeczywistości, wciąż w Polsce żywo kulturowanej w niektórych dziedzinach. W myśl niepisanej społecznej zasady, konduktor – obok urzędnika – jest panem na włościach, decydującym o naszym być albo nie być. Konduktora trzeba szanować i ten szacunek mu okazywać: myślą, mową, ewentualnie uczynkiem. Krótka mówiąc, konduktora trzeba oblaśkawić. Stąd właśnie proponowana w piosence forma grzecznościowa.

I po czwarte wreszcie: sławetna prośba potencjalnych pasażerów o zabranie ich do Warszawy. Nigdzie indziej. Tylko stolica! Czar wielkich miast... Mit życiowego spełnienia w cieniu Pałacu Kultury i Nauki... Piękny temat na socrealistyczny produkcyniak. Ale co ten watek robi w dziecięcej piosence? Jedyny pożytek, jaki z niego płynie, to – w mojej ocenie – wartość wyłącznie informacyjna: otóż, jeśli powiżemy treść czwartej linijki z pierwszą, wyjdzie nam, że autor piosenki mieszka na głębokiej prowincji („pociąg z daleka” + „zabierz... do Warszawy”). Może w tym tkwić zażalek starannie skrywanych kompleksów, na przykład geograficznych, komunikacyjnych, finansowych itp. itd.

Niestety, w tej sytuacji całość nie zakończy się klasycznym happy endem: skoro – konsekwentnie – pociąg na nikogo nie czeka, z podróży do Warszawy nic. Co prawda zawsze pozostają nam inne środki transportu, ale o tych piosenka akurat nie wspomina. Może i na całe szczęście.

## Infrastruktura i PHARE

Zgodnie z planem, prace rozpoczęto w kwietniu ub. roku, a zakończono je w październiku; koordynowała je Gmina Sanok. Pozostało jeszcze wykonanie końcowego, 900-metrowego odcinka drogi, na który trzeba wyłożyć ok. 120.000 złotych. Jednak efekty były widoczne już jesienią, kiedy na zmodernizowanej drodze wyraźnie nasilił się ruch pieszy i kołowy; zimą korzystają z traktu narciarze. Także sanoczenie korzystają z walorów rekreacyjnych doliny Sanu (trasa pieszo-rowerowa) i zwiedzają zabytkową cerkiew, a przy okazji otaczając ją cmentarz. Projekt przyniósł też spodziewane efekty – w utworzonych zakładach obróbki drzewa oraz produkcji mebli z pozyskanego surowca, znalazło zatrudnienie ok. dziesięciu osób. Dzięki poprawie warunków komunikacyjnych pojawiło się zainteresowanie ewentualnym budownictwem jednorodzinnym. Wykonany odcinek drogi przekonał także lokalną społeczność o celowości projektu i rezygnacji z postulowanej od pięciu lat budowy mostu na Sanie. Realizacją projektu zamierza się zająć Urząd Miasta – trwają rozmowy na temat przedłużenia zaprojektowanego odcinka do Białej Góry. Takie przedsięwzięcie pozwoliłoby uruchomić w tym punkcie miasta komunikację miejską. Z kolei Zarząd Gminy planuje pójść dalej i wybudować w Międzybrodziu parkingi, z myślą o turystach.

Najwyraźniej opis modernizacji drogi w Międzybrodziu jest wyjątkowo udany i rzetelny, skoro postanowiła go wyróżnić – 21 stycznia br. – Polska Agencja Rozwoju Regionalnego przy Ministerstwie Rolnictwa, koordynator rolniczych programów unijnych. W ramach wyróżnienia opis zostanie umieszczony w publikacji poświęconej pozytywnym przykładom projektów infrastrukturalnych. – Dla Gminy Sanok jest to dowód, że jest w pełni przygotowana do realizowania programów współfinansowanych przez UE – uważa kierownik Jerzy Baran. – Dowód tym cenniejszy, że procedury unijne wymagają spełnienia mnóstwa warunków, m.in. zagwarantowania własnego wkładu finansowego i przeznaczenia

przekazanych przez UE funduszy właśnie na konkretny cel. Poza tym takie wyróżnienie podnosi prestiż gminy. Tym samym pozwala przypuszczać, że pozytywnie będą rozpatrywane kolejne nasze wnioski; jeden z najważniejszych dotyczy objęcia terenu gminy siecią kanalizacji. Zależy nam także na budowie kolektora sanitarnego w stronę Pisarowiec. Odpowiedni wniosek w tej sprawie przeanalizowano już pod względem techniczno-ekologicznym, aktualnie czekamy na wyniki analizy ekonomiczno-finansowej.

W ramach programów unijnych gmina realizuje także inne projekty, np. kanalizacji w Bykowcach, choć w tym wypadku – przy wsparciu PHARE STRUDER II – ponosi większe koszty. Ogólnie rzecz biorąc jednak, taka współpraca jest bardzo korzystna: – W tej sytuacji jesteśmy stawiani przed faktem dokonanym, że musimy znaleźć środki na pokrycie pozostałych kosztów przedsięwzięcia. Rada Gminy zawsze akceptuje finansowanie danej inwestycji przez PHARE – podkreśla kierownik Baran. Oprócz Międzybrodzia zrealizowano też projekt modernizacji drogi w Dobrej, prowadzącej w stronę Ulućca.

To jednak dopiero początek zadań z obszernego katalogu gminnych potrzeb w dziedzinie budownictwa; o współfinansowanie kolejnych modernizacji Gmina Sanok zamierza się zwrócić do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi i Rolnictwa oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Zdaniem Jerzego Barana jest duża szansa, że ten ostatni, wspólnie z Wojewódzkim FOS, sfinansują w znacznym stopniu kanalizację gminy (wniosek sporządzono w listopadzie ub. roku).

Niestety, nie wszystkie wnioski mogą pretendować do udziału w programach unijnych – szansę mają tylko te związane z infrastrukturą wiejską, a więc drogami czy kanalizacją. Tymczasem pilną potrzebą gminy jest budowa większych i lepiej wyposażonych obiektów szkolnych.

(ska)

W przedostatnim numerze „TS” przedstawiłmy w skrócie historię pierwszych trzech spotkań ekumenicznych, ich świąteczny i radosny nastrój oraz doniosłość faktu, iż Sanok stał się stolicą ekumenizmu na Podkarpaciu. Tu bowiem zaczęto budować jedność, opierając się na tym, co łączy katolików i prawosławnych, co podkreśla wzajemną tożsamość w klimacie serdecznego braterstwa i buduje nadzieję na coraz to lepsze i pełniejsze zrozumienie.

**IV Ekumeniczne Spotkanie** zostało zainaugurowane przepięknym koncertem muzycznym dwóch chórów. Poprzedziło je serdeczne przywitanie gwardiana o. **Edwarda Staniukiewicza**, który w krótkiej wypowiedzi przedstawił *Wartości spotkań ekumenicznych*, a także odczytał słowa tekstu, przekazane przez nieobecnego z powodu choroby, proboszcza cerkwi prawosławnej **ks. Jana Antonowicza**.

Warto przytoczyć choć kilka fragmentów z tego listu, który jest świadectwem łączności duchowej i wyraża pragnienie uczestnictwa w spotkaniu jednoczącym chrześcijan. **Ks. Jan Antonowicz** napisał: *Pragnę zacytować słowa Chrystusa, który powiedział: «Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie» (J 13,35). Myślę, iż te słowa oddają sens naszych spotkań ekumenicznych i ich wartości w duchu wspólnego rozumienia i poznania. A Apostoł Paweł mówi nam: «Teraz więc pozostają wiara, nadzieja i miłość, te trzy; lecz z nich największa jest miłość.» Samo słowo ekumenizm w szerokim pojęciu proponuje porozumienie i współpracę między różnymi wyznaniami, myślę, iż można postawić znak równości między ekumenizmem a chrześcijańską miłością i to jest niepodważalna, najważniejsza wartość spotkań ekumenicznych. To nasze spotkanie nie jest pierwszym, a myślę, że nie ostatnim i dzięki temu poznajemy się wzajemnie i razem wzbogacamy duchowo».*

Na tę głównego ołtarza, świątecznie przystrojonego choinkami i barwnymi światełkami, jako pierwszy wystąpił Chór Kameralny Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Sanoku pod dyrekcją **Elżbiety Przystasz**. Uzdolniona muzycznie młodzież sanocka wykonała 8 utworów. Repertuar obejmował głównie koledy polskie, w opracowaniu pani dyrygent – E. Przystasz, oraz koledy w języku tacińskim („Christus natus est nobis”) i angielskim („God rest You merry, gentlemen”) oraz „O come, all ye faithful” – J.F. Wade’a). Liczni słuchacze każdy utwór nagrodzili dużymi brawami. Godne podkreślenia jest subtelne solo **Eweliny Wydrzyńskiej** oraz basowy śpiew młodzieńców: **Piotra Dąbka** i **Łukasza Kobieli**. Występ chóru wszyst-

## „Abyśmy byli jedno, podajmy sobie ręce...”

kim niezmiernie się podobał i wprowadził słuchaczy w bożonarodzeniowy nastrój zadumania. W tę chwilę wewnętrznego wyciszenia niejako wszedł Chór Prawosławny Diecezji Przemysko-Nowosądeckiej pod kierunkiem **Marianny Jara**. Chociaż osobowo mniej liczny, siłą swojego śpiewu, techniką, współbrzmieniem i niezwykłą barwą poszczególnych głosów – chór prawosławny zadziwił i zachwycił słuchaczy aż do głębokiego wzruszenia, łez w oczach i dreszczu emocji. Zapewne była to zasługa specyficznej atmosfery przygotowanej przez wcześniej występujący chór, atmosfery sprzyjającej muzycznej uczucie duchowej i wzajemnemu wzbogaceniu się różnorodnością artystycznego wykonania. Również i tym razem, po wysłuchaniu koledy ukraińskich, posypały się gromkie brawa. Zachwyty wzbudziły przede wszystkim wszystkie partie solowe; dziewcząt: **Anny Drejowycz** w koledzie: „Spy Isuse” (Śpij Jezuniu), **Zuzanny Jara** i **Marysi Jurczyszyn** w „Rizdzwiane przywitania” (Życzenia na Boże Narodzenie). Natomiast największy entuzjazm wzbudziła piękna zakarpaska koleda: „Diwa Syna porodyta” (Panna Syna porodziła) w wykonaniu – sopranu – **Marianny Jara** oraz mezzosopranu **Anny Dubec**. Na zakończenie **protodiakon ks. Antoni Jary**, mocnym i przejrystym głosem zaśpiewał „Mnohije lita”. Wrażenie było niezwykłe! Śpiew jakby odbijał się od sklepienia franciszkańskiego kościoła i obejmował wszystkich wiernych, katolików i prawosławnych, modlitewną muzyką. Uśmiechnięty gwardian – jako gospodarz klasztoru – podziękował obu chórów za piękny i wzruszający występ oraz zaprosił wszystkich do kawiarenki „U Mnicha” na dalszy ciąg ekumenicznego spotkania.

Tradycyjnie, w przytulnym pomieszczeniu kawiarenki, wokół jednego, długiego stołu zebrał się uczestnicy spotkania. Modlitwę o jedność chrześcijan poprowadził o. **Edward Staniukiewicz**, który przeczytał fragment Ewangelii o Bożym Narodzeniu, a ks. **Antoni Jary** wyśpiewał tekst Ewangelii o Narodzeniu Chrystusa w języku ukraińskim. Obaj duchowni rozpoczęli obrzęd dzielenia się opłatkiem i prosforą oraz składania sobie życzeń. Również do tych życzeń dołączyli się zaciwi goście: burmistrz naszego grodu – **Zbigniew Daszyk** oraz starosta powiatu sanockiego – **Edward Olejko**.

Wszyscy składali sobie życzenia, wyrażając wdzięczność z ekumenicznego spotkania, poznania się oraz wspólnej, jednoczącej modlitwy. Częstując się domowymi wypiekami, przy herbatce i kawie śpiewano polskie i ukraińskie koledy. Radość wzbudził mały, trzyletni **Adrian**, który idąc za przykładem rozśpiewanych osób dorosłych, stanął na ławce i przy mile zaskoczony mamie, z miną niezwykle dostojną i poważną, samodzielnie zaśpiewał wszystkie zwrotki koledy „Do szopy hej pasterze”, zasługując sobie tym samym na burzliwe oklaski.

Poproszony o zabranie głosu pan **Włodzimierz Marczał**, głosem pełnym wzruszenia wypowiedział się na temat doniosłości ekumenizmu zapoczątkowanego w Sanoku, wspomniawszy także bolesne chwile nieporozumień tak bolesnych dla starszego pokolenia w naszym regionie. Swoje wystąpienie zakończył nadzieją, że dzięki staraniom ludzi dobrej woli, trzecie tysiąclecie będzie czasem powrotu do jedności i miłości Chrystusowej.

Na wspólnym koledowaniu czas mijał szybko. Żegnając się z uczestnikami IV Ekumenicznego Spotkania gwardian jeszcze raz gorąco podziękował wszystkim za przybycie, za współtworzenie tego, co łączy, buduje atmosferę jedności między ludźmi w Sanoku i na Podkarpaciu. Do życzeń przyłączył się burmistrz i starosta, który zasugerował, iż kolejne ekumeniczne spotkanie powinno odbyć się w Sali Herbowej, aby można było pomieścić jeszcze więcej ludzi pragnących uczestniczyć w tego typu uroczystościach. Tuż przed rozejściem się do domów wszyscy, trzymając się za ręce, zaśpiewali piosenkę: **„Abyśmy byli jedno, podajmy sobie ręce...”**

Po historycznym już spotkaniu pozostały miłe wrażenia i doznania zarówno religijne, jak i artystyczne. Śpiew jest doskonałą modlitwą, pomaga nam pełniej otwierać się na drugiego człowieka, wzbudzić się ponad przyziemne sprawy i ujrzeć to, co dobre i Boże.

Trzeba chociaż wspomnieć tych, którzy najwięcej serca i starań wkładają, aby spotkania ekumeniczne dochodziły do skutku oraz miały piękną, duchową oprawę. Inicjatorami i organizatorami wszystkich spotkań są: **Halina Więcek** ze Wspólnotą Dominikańską oraz **Marianna Jara**.

– hmw.

## Psy do Leska?

Mimo kilkuletnich zabiegów o stworzenie w naszym mieście schroniska dla bezdomnych zwierząt, podejmowanych przez działaczy Społecznego Towarzystwa Opleki nad Zwierzętami, tematu nie udało się jakoś „ruszyć”. Większego zainteresowania nie przejawiali ani gospodarze miasta, ani magistracy urzędnicy, choć rozwiązanie problemu bezdomnych zwierząt, a zwłaszcza wałęsających się bezpańskich psów, należy do ich obowiązków. Iskierka nadziei pojawiła się w Lesku, gdzie o budowę schroniska zabiega Bieszczadzkie Społeczne Towarzystwo Opleki nad Zwierzętami. Tamtejszy burmistrz **Robert Petka** zapewnia, że w opracowywanym właśnie „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego” przewidziany jest teren potrzebny pod budowę tego typu obiektu: – *Klimat wokół sprawy jest pozytywny.*

Miłośnicy zwierząt z Leska mają już upatrzone miejsce, z dobrym dojazdem, choć bez mediów – na krótkim odcinku trzeba będzie doprowadzić tam prąd, wodę i kanalizację. W planach przewiduje się schronisko dla 40–50 zwierząt, głównie psów, kotów, może ptaków. Opiekę weterynaryjną zapewnią społecznie **Anna** i **Paweł Kusalowie**, lekarze weterynarii z Leska, ogromnie zaangażowani w ideę budowy.

Towarzystwo z Sanoka ma zamiar przystąpić do inwestycji, ofiarowując zebrane w ciągu ostatnich lat 10 tys. zł, a także 500 metrów bieżących siatki ogrodzeniowej; sanoczenie deklarują też pomoc organizacyjną. – *Chcę zapewnić, że datki zebrane na „pomoc zwierzętom”, będą wykorzystane zgodnie z przeznaczeniem – mówi Krystyna Harna, prezes towarzystwa. Dzięki naszemu wkładowi będziemy mogli korzystać z usług i wsparcia schroniska, zwłaszcza w trudnych sytuacjach, jakich na co dzień nam nie brak – ja sama otrzymuję mnóstwo sygnałów w sprawie wałęsających się, chorych, porzuconych czy źle traktowanych zwierząt.*



Nie wszystkie psy są tak śliczne i zadbane...

Pani prezes uważa, że w budowę schroniska powinny się zaangażować również gminy z terenu Bieszczad, w tym oczywiście Sanok: – *Zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywanie należy do zadań własnych gminy. Jako towarzystwo jesteśmy gotowi wspomóc samorządy w realizacji tego zadania. Sugerujemy Urzędowi Miasta porozumienie z Leskiem i partycypację w kosztach budowy, gdyż wspólne, bieszczadzkie schronisko powinno rozwiązać problem bezdomnych zwierząt na naszym terenie. Kiedy placówka już powstanie, gminy będą musiały mieć też jakiś udział w jej utrzymaniu, w zamian za możliwość umieszczania tam określonej liczby zwierząt w ciągu miesiąca czy roku. Oczywiście liczymy też na wsparcie sponsorów – mamy nadzieję, że ludzie dobrej woli i czulego serca nie odmówią nam swojej pomocy.*

(z)

# SANOCZANIN WYGRAŁ PUNTO

Pan Kazimierz, który na uroczystość przybył wraz z najbliższymi, nie krył swej radości.

– Bardzo jestem zadowolony. O takim aucie mogłem tylko pomarzyć. Widziałem je podczas promocji w ramach Dni Otwartych Fiata w SANTARZE i bardzo mi się podobało. W konkursie wzięłem udział trochę przypadkowo. W „Tygodniku Sanockim” przeczytałem o bezpłatnych przeglądach w SANTARZE i postanowiłem z tego skorzystać. Dopiero na miejscu dowiedziałem się o konkursie. Wypełniłem kupon, a syn Michał wrzucił go do skrzynki. Więc i on, można powiedzieć, ma swój udział w tym nowym samochodzie. To auto jest wielką radością dla całej naszej rodziny i myślę, że długo będzie nam służyć.

Pan Kazimierz na co dzień jest kierowcą w sanockim PKS-ie i wiadomość o wygraniu samochodu dotarła do niego na trasie.

– Jechałem akurat z Częstochowy, kiedy zadzwoniła komórka... Żona kazala mi się zatrzymać ze względu na ważną informację, jaką miała do przekazania. Przestraszyłem się, że coś się stało. I wtedy dowiedziałem się o wygranej. Początkowo nie wiedziałem nawet w jakim konkursie, bo startowałem w kilku. Po chwili dotarło do mnie, że chodzi o konkurs Fiata. W autobusie wiozłem dwie pasażerki, z którymi podzieliłem się tą wiadomością. Gratulowały mi, a ja nie mogłem ochłonąć z wrażenia. Dopiero, kiedy jedna z nich zapytała, czy będę w stanie jechać dalej, otrząsnąłem się jakoś i pojechaliśmy. Trudno od razu uwierzyć w takie szczęście! Od lat biorę udział w różnych konkur-

sach, ale nigdy – poza kilkoma drobnymi nagrodami w krzyżówkach – nie udało mi się wygrać nic wielkiego. Teraz chyba wykończyłem swój limit szczęścia już do końca.

Kluczyki do nowego punta przekazał szczęśliwemu kierowcy prezes SANTARU Jerzy Łęcki w asyście Wojciecha Sienkowskiego – przedstawiciela Centrum Regionalnego Fiata Auto Poland w Bielsku-Białej. Oba wyrazili zadowolenie, że szczęście, które „wędrowało” dotychczas po całej Polsce, trafiło wreszcie do Sanoka.

– Od kilku już lat w ramach Dni Otwartych Fiata promujemy w ten sposób nowe modele. Cieszę się ogromnie, że tym razem wylosowano kupon, który wywodzi się z tego regionu. Podkarpatcie nie miało dotąd szczęścia w losowaniu. Cieszę się tym bardziej, że posiadacz tego kuponu jest naszym wiernym klientem, od lat związanym z Fiatem. Mam nadzieję, że wylosowany samochód będzie mu dobrze służył i godnie zastąpi swego poprzednika. Podkreślam, że losowanie jak i cały konkurs przeprowadziła – na zlecenie Fiata – firma z Krakowa, więc nie było mowy o żadnym sterowaniu. To czysty przypadek, choć przyznaję, że los wybrał bardzo trafnie – stwierdził Wojciech Sienkiewicz.

W opinii przedstawiciela Fiata nowe punto ma szansę stać się tegorocznym szlagierem firmy. Zamierza ona sprzedać na polskim rynku 34 tysiące tych aut. Plany na rok 2000 są więc bardzo ambitne. Nowe punto – w stosunku do swego poprzednika – ma w 80% zmienioną konstrukcję, materiały i technologię.

– Ten samochód posiada wiele atutów, a to co szczególnie wyróżnia go wśród konkurentów, to przestrzeń wewnątrz i pojemność bagażnika, które sprawiają, że nie ma on odpowiednika w swojej klasie. Mam nadzieję, że auto będzie się sprzedawało równie dobrze jak poprzednie i że nadchodzący rok będzie rokiem punto – dodał Wojciech Sienkiewicz.

Joanna Kozimor

## Co słysząc u sanockich grubasów?

– Naszym podstawowym celem jest oczywiście walka z nadwagą, ale nie tylko. Poza gimnastyką odchudzającą prowadzimy też zajęcia o charakterze leczniczo-korygującym, które pomagają pozbyć się kłopotów z kręgosłupem. Nowością jest wprowadzenie ćwiczeń relaksacyjnych, ułatwiających walkę ze stresem – przypadłością dotykającą coraz więcej osób. W lutym zamierzamy uruchomić też callanetics, na który także serdecznie zapraszamy. Każdy, kto przychodzi do nas po raz pierwszy, może uczestniczyć w kilku zajęciach bezpłatnie, żeby przekonać się czy mu odpowiadają – zachęca Aleksandra Tabisz, prezesująca sanockiemu Klubowi Kwadransowych Grubasów.

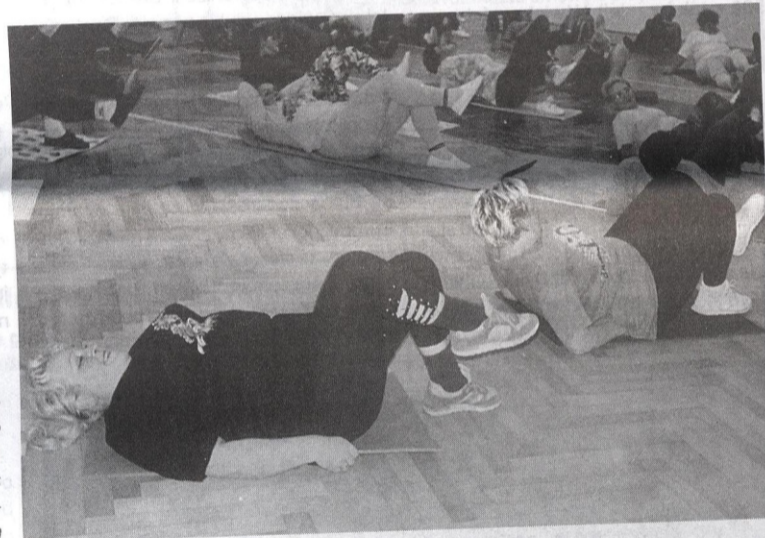
Rozpoczynający właśnie trzeci rok swej działalności klub od kilku miesięcy ma status stowarzyszenia. Działa tu pięć grup kobiecych i jedna męska. Panie ćwiczą trzy razy w tygodniu w siedzibie klubu przy ul. Ogrodowej 18, gdzie funkcjonuje też siłownia. Zajęcia odbywają się codziennie, co pozwala optymalnie dostosować je do własnych potrzeb. Panowie spotykają się dwukrotnie – we wtorki i piątki – w sali SP3. Ćwiczenia prowadzone są pod okiem doświadczonych instruktorów wychowania fizycznego: Katarzyny Kłeczek i Janusza Kaszyckiego oraz rehabilitantki Beaty Ogrodnik.

– Taka spokojna gimnastyka jest bardzo dobra dla kobiet w wieku dojrzałym. Częste wyjazdy służbowe sprawiają, że niezbyt systematycznie uczestniczę w zajęciach – i choć nie schudłam wiele, to dzięki tym ćwiczeniom nie tyję. Pozbyłam się też kłopotów z kręgosłupem, który dokuczał mi coraz bardziej. Dziś bez problemu schylam się, co do niedawna sprawiało mi sporą trudność – stwierdza Danuta Pakosz.

Jeszcze lepsze rezultaty uzyskała Bożena Gliściak:

– W ciągu kilku miesięcy udało mi się zrzucić 12 kilogramów. Znacznie poprawiło się też moje samopoczucie – pozbyłam się zadyszki, która pojawiała się podczas wchodzenia po schodach. Namawiam gorąco do takiej formy odchudzania – razem łatwiej to osiągnąć, gdyż mobilizujemy się wzajemnie.

Członkami KKG są osoby w różnym wieku i różnej profesji – przychodzą tu babcie, tatusiowie i mamy z dziećmi, lekarze, biznesmeni, księgowi i nauczycielki. Przychodzą nie tylko, aby poćwiczyć, ale spotkać się przy kawie czy herbacie, porozmawiać, wymienić przepisami na niskokaloryczne potrawy. Organizują też spotka-



nia okolicznościowe, wycieczki, ogniska i rajdy. Chętnie przebywają w swoim towarzystwie, traktując klub jak drugą rodzinę.

Jako stowarzyszenie KKG utrzymuje się ze składek członków, które w przypadku pań wynoszą 30 złotych miesięcznie (razem z siłownią), a w przypadku panów 25 złotych. Skromne to środki, które nie zawsze są w stanie pokryć wszystkie kosz-

ty związane z funkcjonowaniem placówki, tym bardziej, że sukcesywnie rosną opłaty za wynajem sal. Zważywszy, jak ważną rolę odgrywa ona w promowaniu zdrowego stylu życia, warto byłoby chyba, aby poparcie, jakie dla działacza KKG deklaruje władze grodu Grzegorza, znalazło swój bardziej wymierny wyraz.

/jot/



BANK GOSPODARKI ŻYWNOSCIOWEJ S.A.

Oddział w Lesku  
ul. Moniuszki 6

tel. (0-13) 469 8051; 469 8052

oferuje

od 29 listopada 1999 r. atrakcyjne oprocentowanie  
rachunków i wkładów terminowych  
w stosunku rocznym

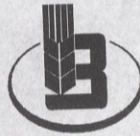
- rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy 10,00%
- wkłady płatne na każde żądanie 9,00%
- wkłady terminowe o stałej\* i zmiennej stopie:
  - 1-miesięczne 13,00%
  - 2-miesięczne 13,15%
  - 3-miesięczne 13,25%
  - 6-miesięczne 13,50%
  - 9-miesięczne 13,75%
  - 12-miesięczne 14,25%
  - 24-miesięczne 14,50%

Od kwoty 10.000 zł możliwość negocjacji oprocentowania!

Dla posiadaczy ROR\*\*/konta osobistego INTEGRUM\*\*\*  
oprocentowanie wyższe o 0,10%!

- \* – oprocentowanie o stałej stopie do 3-ch miesięcy.
- \*\* – wkłady przyjmowane na okresy 1-, 3-, 6-, 9-, 12-miesięczne
- \*\*\* – prowadzone będą przez Oddział od marca 2000 r.

Zapraszamy!



BANK GOSPODARKI ŻYWNOSCIOWEJ S.A.  
BEZPIECZNY NIE TYLKO W 2000 ROKU

Na marginesie

## Mój kawałek podłogi

Pani Danusia zajmuje się szyciem. Takie ma hobby. Jej pasja trwa już ładnych parę lat – zaczynała bowiem jako ośmioletnia dziewczynka. Ten życzliwy ludziami i światu człowiek z pomocą maszyny potrafi zrobić wszystko – i wszystko wygląda jak z fabryki. Nie, nie jak z fabryki – znacznie lepiej. Serce, które wkłada w swoją pasję, po prostu wychodzi na tych rzeczach jak wzór.

Kiedy poznają ludzi, którzy w jakiś szczególny sposób realizują się na tym małym kawałku danej nam do zagospodarowania czasoprzestrzeni, z miejsca trafiają oni na moją prywatną Aleję Gwiazd. Cokolwiek, jakieś kwiaty, szarfy i, rzecz jasna, zgrabne popiersie. Co jakiś czas zwołobitnie odprawiam tam prywatne, okolicznościowe uroczystości i... biorę się za siebie. Dzieje się to za każdym razem, kiedy oglądam wspaniałe wychowywanych chłopców Tosi i Marka, gdy podziwiam wyhaftowane przez Krysę ściegiem krzyżykowym (!) obraz Maneta – jak żywy, gdy słucham Beaty – „Marysi”, przy której programy znanych mi kabaretów przypominają niezdarne wprawki przedszkolaków, gdy podziwiam pomysłowość Wojtka, który zbudował (nie tylko postawił, zbudował!) kolektor słoneczny w ogródku, gdy patrzę na Basię, której nie żal prywatnego czasu dla cudzych dzieci. Tak samo, gdy czytam magiczną książkę pana Artura, gdy patrzę na Maćka, dla którego komputery nie mają żadnych tajemnic i potrafi obsługiwać je nawet przez telefon czy też, gdy przepisuję kolejny wiersz Janusza Szubera zaklinającego rzeczywistość słowem.

Być może to przypadek, ale z tego na ile ich wszystkich znam, są to ludzie po prostu zadowoleni z życia. Przy nich także moje życie staje się ciekawsze, pełniejsze, że użyję tego słowa: zainspirowane. A przecież potencjalnie wszyscy mamy do dyspozycji tyle samo czasu. Nie marnujmy go. Wczytując się w szczegóły kolejnych, aktualizowanych co chwilę w kolorowych czasopismach biografii, żyjąc z programem TV w ręce, nie dajmy czasowi przeciekać przez palce. Nie zapomnijmy o swoim własnym programie. Programie na NASZE, jedyne, niepowtarzalne, już nigdy więcej, życie. Wszyscy mamy światu coś do zaoferowania. Bo z pewnością jesteśmy tu po coś – nie dla jakichś statystyk. Być może jeszcze nie do końca wiemy, po co. Być może nie mieliśmy czasu, by zdać sobie z tego sprawę. Ale z pewnością i w nas coś drzemie. COŚ WIĘCEJ. Nie powielajmy więc bezmyślnie gotowych schematów, nie odtwarzajmy biernie zadanych ról. Spełniamy się w czymś, co umiemy najlepiej, w czymś na naszą miarę, na miarę naszego „kawałka podłogi”. Obojętnie, czy będzie to czas, który zaoferujemy bliźnim w potrzebie, czy też trochę ciepła, którym zostaliśmy obdarowani w nadmiarze. Czy realizować się będziemy w kuchni przy garnkach (myślicie, że to niemożliwe?), czy też w sztukach pięknych. Bez względu na to, czy wystartowaliśmy z jednym talentem, czy zaraz z pięcioma.

Anna Strzelecka

Za pomoc w przyjściu na świat naszego pierworodnego  
pani Jadwidze Jajko – położnej oddziałowej,  
lek. med. Monice Długosz i lek. med. Tadeuszowi Belinie  
oraz za sprzyjającą narodzinom atmosferę – całemu personelowi  
Oddziału Ginekologiczno-Położniczego brzozowskiego szpitala

dziękują  
Aleksandra i Maciej Haudkowie

Serdeczne podziękowania dla lekarzy, położnych, pielęgniarek,  
salowych Oddziału Ginekologiczno-Położniczego i Nowo-  
rodkowego Szpitala Rejonowego w Lesku,  
a szczególnie dla

Pana Ordynatora Józefa Wiącka

za fachową i troskliwą opiekę oraz za to, że dzięki ich pomocy  
na świat przyszło nasze kolejne zdrowe dziecko

Zuzanna i Tadeusz Nowakowie  
z Sanoka

## Internetowa wicemiss

Finalistka konkursu Miss Podkarpatia, Aleksandra Kurasz, zdobyła drugie miejsce w konkursie na internetową dziewczynę stycznia.

W styczniowej edycji rywalizowało dziesięć dziewcząt, internetowe głosy nadeszły aż z 36 krajów, nawet tak egzotycznych, jak Emiraty Arabskie, Singapur, czy Japonia. Wygrała zaledwie piętnastoletnia Alicja Ruchała z Nowego Sącza. Drugie miejsce zapewniła Aleksandra Kurasz udział w finale konkursu Internetowa Dziewczyna Roku 2000, który zaplanowano na listopad. Szansę na znalezienie się w nim ma także następną sanoczanka, Wiktoria Sawka – jedna z kandydatek do tytułu internetowej dziewczyny lutego. Pod adresem: [www.idm.bcl.pl](http://www.idm.bcl.pl) można na nią głosować od przyszłego czwartku do końca miesiąca.

(bb)

Nieodgadnione są zrzędnienia losu. Gdy byłem już u schyłku swoich studiów, tuż przed zaplanowaną obroną pracy dyplomowej pojawiła się przede mną możliwość odsunięcia tego symbolicznego przejścia w dorosłe, samodzielne życie o kolejny rok. Wiązało się to z wyjazdem do Leuven, 25 km na wschód od Brukseli i studiowaniem tam niektórych zagadnień prawa Unii Europejskiej na najstarszej belgijskiej uczelni – Katholieke Universiteit Leuven.

## Leuven i studiowanie...

### Wirtualna rejestracja

Pozostało mi więc tylko spakować walizki, kupić dobrą mapę i ruszyć w drogę... Następnego dnia po przyjeździe do Leuven udałem się do punktu recepcyjnego, gdzie powitano mnie bardzo serdecznie, ale wcześniej poproszono o dokonanie wirtualnej rejestracji. Należało wypełnić ankietę personalną w komputerze i przesłać ją przez sieć do właściwego referenta. Po dokonaniu tych formalności otrzymałem potrzebne dokumenty oraz całą steretę materiałów, map czy instrukcji dla obcokrajowców, z których można było się dowiedzieć, że drzwi od lodówki należy zawsze zamykać, a przechodzi się tylko na zielonym świetle... Cóż, gdy ktoś przyjechał z kraju niecywilizowanego, to trzeba mu wytłumaczyć fundamentalne zasady życia w społeczeństwie. Po zakwaterowaniu się w uroczej bursie o nazwie Thomas Morus pozostało tylko ruszyć w miasto i rzucić się w wir tutejszego życia...

Miła niespodzianka spotkała mnie w ratuszu miejskim po zameldowaniu się – zaproszono mnie i innych studentów, jako nowych mieszkańców, na imprezę integracyjną z udziałem władz miasta. Na spotkanie, które odbyło się w reprezentacyjnej sali herbowej, stawili się cały zarząd. Po krótkim kurtuazyjnym przemówieniu mera głos zabrała pani sekretarz, która przedstawiła historię Leuven, jego dzień dzisiejszy oraz wszelkie udogodnienia, służby i programy pozostające do dyspozycji mieszkańców. Zaproponowano nam zwiedzanie z przewodnikiem ratusza miejskiego. Jest to niezwykle budynek, urzekający swoim pięknem i harmonią, który przed rokiem obchodził swoje 550 urodziny. Gdy już zbierałem się do wyjścia, okazało się, że to jeszcze nie koniec. W jednej z sal stały bowiem suto zastawione stoły... I kiedy bardzo późnym wieczorem opuszczałem te gościnne mury, miły urzędnik z biura promocji wręczył mi jeszcze zestaw kolorowych folderów o tym, jak działa komunikacja miejska, dlaczego warto segregować śmieci oraz gdzie są centra sportowe.

### Studenci w Leuven

Belgowie niewątpliwie wkroczyli już w epokę postindustrialną i stają się społeczeństwem informatycznym. Niemal na każdym kroku mogłem się o tym przekonać. Każdy student niejako obowiązkowo (leży to zresztą w jego własnym interesie) dostaje własne konto e-mail oraz kilka MB na uczelnianym serwerze. Wizyty w dziekanacie należą do rzadkości. Chcąc przesunąć egzamin, umówić się na konsultację z profesorem czy zasięgnąć innych informacji wystarczy wysłać pocztę elektroniczną. Z rozrównaniem wspominałem więc kilkogodzinne kolejki przed moim dziekanatem w Krakowie...

Warto było też regularnie śledzić wymianę informacji na uczelnianych listach dyskusyjnych w internecie, gdyż można było się dowiedzieć, iż np. koledzy z Hiszpanii przygotowują wieczorek towarzyski, zaś Irlandczycy zapraszają na fetę z okazji Dnia św. Patryka. Legitymacja studencka, wyglądem przypominająca kartę kredytową, wyposażona była w pasek magnetyczny, w którym zakodowane było całe dossier studenta. Jak się okazało, było to niezwykle funkcjonalne rozwiązanie. Gdy później zapisywałem się do biblioteki, rejestrowałem u lekarza czy w biurze pracy, wystarczyło „przejechać” kartą przez czytnik i omijało mnie żmudne wypełnianie sterty formularzy. Dobrodziejstw współczesnej techniki można było doświadczyć nawet na stołówce, gdzie za swoją porcję „stovflees op z'n Vlaams met lichte salade” płaciłem kartą chipową, którą w razie pro-

blemów ładowałem w zwykłej budce telefonicznej czy pierwszym bankomacie. Oczywiście, pod warunkiem, że na koncie miałem wystarczające środki. Tu warto dodać jeszcze, że przeciętne stypendium wynosiło około 365 euro, co stanowiło absolutne minimum na przeżycie w Belgii.

Leuven to szczególne miasto. Liczy sobie jakieś 90 tysięcy mieszkańców, w tym ponad 1/4 stanowią studenci. Już też liczby świadczą, że to właśnie oni nadają rytm miastu. Tak było od 1425 r., kiedy założono tutaj pierwszy w granicach dzisiejszej Belgii



550-letni ratusz w Leuven.

uniwersytet. Obecnie jest to największa uczelnia w kraju, gdzie kształcą się około 25 tysięcy studentów, z czego ponad 2500 to obcokrajowcy. Budynek uniwersytecki rozrzucone są niemal po całym mieście, tak więc prawie wszędzie można spotkać studentów spieszących na wykłady, do stołówek czy obiegających okoliczne puby.

Oficjalnym językiem wykładowym na Katholieke Universiteit Leuven jest język niderlandzki, w Belgii zwany też często flamandzkim. Ze względu na sporą liczbę obcokrajowców wiele kursów wykładanych jest po angielsku. Belgia jest krajem dwóch różnych narodów – mieszkających na północy Flamandów oraz zamieszkujących południową część kraju Walonów. Dzieli ich prawie wszystko: język (Walonowie mówią po francusku), kultura, historia, temperament, a nawet preferencje polityczne. Nic dziwnego, iż stale odzywają się głosy o rozpadzie kraju na dwa niezależne państwa. Leuven uchodzi za bastion opcji flamandzkiej, mimo że ledwie 5 kilometrów dalej, za umowną granicą językową żyją już Walonowie.

### Ich browary i...

W mieście prawie nie ma przemysłu. Wyjątkiem jest browar Stella Artois, największy w Belgii. Jak głosi anegdota powstał specjalnie na potrzeby miejscowych żaków... Jego początki datują się jednak jeszcze wcześniej, bo w roku 1366. Belgia zresztą słynie z produkcji markowego piwa. Takie nazwy jak Hoegaarden, Leffe, Palm (pojawił się ostatnio w Polsce) czy wspomniana Stella są dobrze znane europejskim piwoszom. Szacuje się, że w tym małym kraju powstaje około 500 gatunków piwa. Niektórzy z moich kolegów mieli ambicje spróbować wszystkich, ale chyba się nie udało... Liczba różnych pubów (w samym centrum jest ich około 170), barów czy klubów studenckich może przyprawić o zawrót głowy. Wszelkie imprezy, koncerty odbywają się nie tak jak w Polsce w soboty, lecz w środku tygodnia; najczęściej w środę. Przyczyna jest prosta. Na weekend wszyscy studenci jadą do domu. Efekt jest taki, że pod koniec tygodnia ulice w Leuven wyglądają na zupełnie wymarłe. Ten weekendowy exodus jest podyktowa-

ny geografą. Belgia to mały kraj (dziesięć razy mniejszy od Polski) i wystarczy trzy godziny, by przejechać kraj wzdłuż, od Ardenów po Morze Północne. Z Leuven, położonego dokładnie w centrum Belgii, wszędzie jest blisko, tym bardziej, że posiada dogodnie i szybkie połączenia kolejowe z dowolnym miastem.

### ...rowery

Podstawowym środkiem transportu studenta w Leuven jest rower. Są ich setki, tysiące, dziesiątki tysięcy. I niekoniecznie trzeba mieć swój własny. Przy uczelni działa specjalna agencja „Velo”, gdzie można za niewielką opłatą wypożyczyć upragniony pojazd. Jest to z reguły stary, zarzewiały rupieć, ale który z powodzeniem wystarczy, by unieść studenta z domu do szkoły i z powrotem. To właśnie duża liczba rowerów świadczy o tym, że gdzieś w pobliżu są budynki uniwersyteckie. W porze lunchu, między 13 a 14, kiedy wszyscy dosiadają swoich bicykli, na ulicach czasem tworzą się korki... rowerowe. Policja karze tutaj surowo wszelkie przewinienia rowerzystów, najczęściej za jazdę pod prąd ulicą jednokierunkową. Sam kiedyś o mało nie zaliczyłem mandatu za brak światła z tyłu i musiałem się gęsto tłumaczyć. Plagą niestety są nagminnie powtarzające się kradzieże rowerów (średnio 1500 sztuk rocznie!). W większości przypadków odbywa się to jednak na zasadzie – przejadę się kawalek i zostawię...

### Tradycje studenckie

A co z czasem wolnym od nauki? Cóż, w Leuven i okolicach było tysiące rzeczy, które potrafiły skutecznie odciągać od studiowania. Trzeba przyznać, że miejscowe życie studenckie było niezwykle barwne (wcale jednak nie twierdzę, że w Polsce jest gorzej). Studenci wciąż coś wymyślali



Wizyta w Parlamencie Europejskim w Brukseli, przy stole prezydiowym.

lub podtrzymywali wieloletnie tradycje, takie jak np. 24-godzinny bieg sztafetowy, który odbywa się zawsze w trzecią środę października, start zawsze o godzinie 20.00. Punktem honoru każdego studenta jest przebiec chociaż jedno okrążenie w barwach swojego wydziału, organizacji czy akademika. Z kolei na początku listopada startuje maraton studencki dla biegaczy i chodździarzy (w zależności od możliwości – po 42, 21, 10 km). Ostatnio wzięło w nim udział ponad 900 zawodników!

Bardzo popularne są także śpiewane wieczorki (Cantus), gdy bracia studencka schodzi się, by wspólnie nucić jakieś znane szlagiery typu „Knocking on the heaven's door”. Niektóre puby organizują zaś Karaoke Night – imprezę podobną trochę do „Szansy na sukces” z naszej telewizyjnej Dwójki. Polska grupa w Leuven, licząca około 30 osób, była świetnie zorganizo-

Od marca 1998 roku Polska uczestniczy we wspólnotowych programach edukacyjnych „Socrates/Erasmus”, „Leonardo da Vinci” oraz „Młodzież dla Europy”. Zainaugurowany niedawno „Erasmus” poprzez system stypendiów umożliwił studentom III-V roku wyjazd do jednej z kilkadziesiątu uczelni zachodnich. Głównym założeniem programu jest kreowanie europejskiego wymiaru nauczania, umocnienie poczucia więzi między narodami krajów wspólnoty europejskiej oraz poznanie ich kultury, historii, obyczajów. Program nawiązując nazwą do myśliciela renesansu dąży do tego, aby – tak jak kiedyś Erazm z Rotterdamu – studenci przemierzali Europę w poszukiwaniu wiedzy, nowych doświadczeń czy idei. W roku akademickim 1998/99 4371 polskich studentów skorzystało ze stypendiów i wyjechało studiować w krajach UE.

wana. Spotykaliśmy się regularnie, a o to, by każdy był dobrze poinformowany, dbał nasz webmaster Radek, który rozsyłał do wszystkich e-maile oraz opiekował się specjalną stroną internetową

### Polacy w Leuven

Ktoś odkrył, że właściciel jednego z pubów w centrum miasta jest Polakiem i od tej pory „Artishock” (bo pod takim szyldem to się działo) otrzymał etykietę „polskiego pubu”. Rozmawiano się tam głównie po polsku, z głośników płynęła swojsko brzmiąca muzyka, a wystrój wnętrza też przywoływał tzw. polskie klimaty. Szef – przedstawiciel emigracji czasów stany wojennego, zawsze cieszył się widząc naszą grupkę, przysiadł się na chwilę, by wspominać stare czasy. Pewnego styczniowego dnia udało mi się ściągnąć do tego kameralnego lokalu świetny jazzowy tandem – Śmietana i Gadzina. Słowem, mimo rozłąki z ojczyzną w Leuven można było poczuć się jak w domu.

### Podróże i chór

Studenci zagraniczni również mają tutaj swój własny klub o nazwie „Pangaea”, który był znany także z organizacji super tanich wycieczek. I tak np. kiedyś wraz z działaczami Stowarzyszenia Studentów Etiopii zwiedziłem Paryż za równowartość około 40 złotych. Strategiczne położenie Belgii (jej mieszkańcy często z nieukrywaną dumą podkreślają, że żyją w sercu Europy) doceniliśmy zresztą nieraz. Okazało się, że wszędzie jest tu blisko. Paryż, Londyn, Amsterdam, Luksemburg, Kolonia były w zasięgu kilkogodzinnej podróży. Nic dziwnego, że wielu starało się nie zmarno-

Utwór ten został dołączony do oficjalnego śpiewnika chóralnego i zostanie tam jako polski akcent. Oby jak najdłużej. Brakowało nam trochę mszy św. w języku ojczystym. Najbliższy polski kościół mieścił się dopiero przy Polskiej Misji Katolickiej w Brukseli. Jak się dowiedziałem w okolicy pełniło posługę wielu polskich księży, wśród nich wywodzący się z ziemi sanockiej ks. Krzysztof Pastuszek – proboszcz w Ohain, dwa kroki od Waterloo, znanego z pamiętnej klęski Napoleona.

Pewnego wiosennego dnia wizyty w Leuven złożył pan Jan Piekarski, ambasador RP w Belgii. Był mile zaskoczony sporą liczbą polskich studentów i obiecał „być w kontakcie”. I słowa dotrzymał. Wkrótce nadeszło bowiem zaproszenie na przyjęcie wydawane w ambasadzie polskiej w Brukseli z okazji Święta Konstytucji 3 Maja. Spotkało się tam trochę ludzi z dyplomatycznego światka, a w towarzystwie brylował korespondent TVP Jacek Bochenek, który nakazał sobie mówić per „ty”.

W karnawale każdy wydział uczelniany organizuje swój „Gala-bal”, przy czym dwa największe, rywalizujące ze sobą wydziały, tj. prawo i ekonomia, od lat robią wszystko, by to ich bal okazał się najbardziej wystawny. Gdy nad ranem wróciłem jednak z tej imprezy, miałem mieszane uczucia. No bo jakże inaczej, skoro widziałem dystygowanych panów ubranych we fraki oraz eleganckie panie w misternych wieczorowych kreacjach, podrygujących w rytm muzyki techno przepłatanej tzw. „belgijskim rockiem”. Na mame poszły również długie wieczory spędzone z sympatyczną Austriaczką z nadmorskiego Dunaju, która starała się nauczyć mnie swego narodowego tańca...

### Zajęcia interaktywne i egzaminy

No i w końcu trzeba by wspomnieć coś o samym studiowaniu w Leuven – wszak był to główny cel wyjazdu. Wydział Prawa przyjął około 200 studentów na tzw. program europejski. Najwięcej Hiszpanów, Niemców, Francuzów oraz Szwedów. Nasza dziesiątka była najliczniejszą grupą z krajów aspirujących do członkostwa w UE. Zajęcia z reguły miały formę „interaktywną”, często padało więc pytanie – a co Polacy myślą w tej sprawie? Wykłady w zdecydowanej większości dotyczyły problematyki prawa europejskiego, z tym że pozostawiono nam dużą swobodę w wyborze konkretnych kursów.

By zachować zdrowe proporcje między teorią i praktyką, kilkakrotnie odwiedziliśmy „dzielnice eurokratów” w Brukseli, gdzie mieszczą się główne unijne instytucje takie, jak Rada, Komisja czy Parlament. Niezapomnianym przeżyciem była zwłaszcza wizyta w tym ostatnim. Oddany niedawno do użytku nowy gmach Parlamentu Europejskiego, przypominający kształtem ogromną łódź, ośniewa swoim architektonicznym rozmachem, co rzekomo ma symbolizować stabilność zjednoczonej Europy zmierzającej ku lepszej przyszłości. Hmmm, czy tak będzie... Jeden z profesorów zaprosił na swój koszt (!) całą grupę wykładową na konferencję naukową „Przyszłość socjalnego oblicza Unii Europejskiej”, która odbyła się w Luksemburgu. Jak się okazało, nie to jednak było największą atrakcją, lecz uroczysty bankiet wydany przez Wielkiego Księcia Luksemburga dla licznych unijnych oficjeli, rzeszy naukowców i przedstawicieli rządów. Eleganckie kelnerzy z jednokowym piętrem obsługiwali europejskiego komisarza ds. so-

### Zarząd Miasta Zagórz

38-540 Zagórz, ul. 3 Maja 2

☎/fax: (013) 463-43-55, 463-14-15, 462-20-79, 462-21-49

**ogłasza przetarg nieograniczony na opracowanie projektu budowlanego sieci gazowej dla miejscowości Łukowe gmina Zagórz**

♦ Materiały przetargowe oraz szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Zamawiającego ♦ Termin składania ofert: 29 lutego 2000 r. do godz. 10.00 ♦ Otwarcie ofert nastąpi 29 lutego 2000 r. o godz. 10.30 w Urzędzie Miasta i Gminy w Zagórz, ul. 3 Maja 2.

### Zarząd Miasta Zagórz

38-540 Zagórz, ul. 3 Maja 2

☎/fax: (013) 463-43-55, 463-14-15, 462-20-79, 462-21-49

**ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego w budynku położonym przy ulicy Batorego 105 w Zagórz – Wielopolu**

♦ Powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego – 39,40 m<sup>2</sup> ♦ Cena wywoławcza – 21.340,00 zł ♦ Wadium w wysokości 4.200,00 zł należy wpłacić do 25 lutego 2000 r. ♦ Materiały przetargowe oraz szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Zamawiającego ♦ Termin składania ofert: 1 marca 2000 r. do godz. 10.00 ♦ Otwarcie ofert nastąpi 1 marca 2000 r. o godz. 10.30 w Urzędzie Miasta i Gminy w Zagórz, ul. 3 Maja 2.

### Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sanoku

ogłasza przetarg nieograniczony

**na wynajem lokalu „Drink Bar” znajdującego się w budynku hotelu „Błonie” przy ul. Królowej Bony 4 (dawna Al. Wojska Polskiego) o łącznej powierzchni 80 m<sup>2</sup>.**

Cena wywoławcza stawki czynszu za 1 m<sup>2</sup> powierzchni wynosi 5,75 zł wraz z podatkiem VAT. Przystępujący do przetargu wpłacają wadium w wysokości 90 zł w kasie MOSiR najpóźniej do 11 lutego 2000 r. do godz. 9.30.

**Przetarg odbędzie się w dniu 11 lutego 2000 r. (piątek) o godz. 10.00 w świetlicy hotelu „Błonie”.**

W przypadku nie dojścia do skutku przetargu w wyznaczonym terminie, następny termin ustala się na dzień 15 lutego 2000 r. na godz. 10.00 – wpłata wadium do 9.30. Organizator zastrzega sobie możliwość odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny. Pomieszczenia można oglądać codziennie w godz. 14.00–20.00. Szczegółowych informacji udziela kierownictwo obiektu w godz. 8.00–14.00 w dni powszednie, tel. 463-14-93.

### Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

**na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Urzędu Miasta Sanoka przeznaczonego na prowadzenie działalności: usługowej, biurowej, przemysłowej, spożywczej.**

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 2000 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg. ceny wywoławczej stawki czynszu za 1m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej. Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 15 lutego 2000 r. do godz. 12-tej.

Przedmiotem przetargu jest lokal przy ul. Zaułek Dobrego Wojaka Szwejka 2.

Powierzchnia użytkowa: 91,19 m<sup>2</sup>.

Lokal po sklepie przemysłowym, wyposażony w instalację: elektryczną, wod-kan. i c.o. etażowe z piecem węglowym. Branża dowolna z wyłączeniem gastronomii i usług uciążliwych. Cena wywoławcza: 11,00 zł/m<sup>2</sup>. Wadium: 1.003,00 zł (słownie: jeden tysiąc trzy złote).

Do lokalu objętego przetargiem przynależą pomieszczenia: kotłownia o powierzchni 6,63 m<sup>2</sup>, magazynek na węgiel o powierzchni 6,86 m<sup>2</sup>. Stawka za m<sup>2</sup> wymienionych pomieszczeń wynosi: 2,00 zł/m<sup>2</sup> (bez VAT) i nie podlega licytacji.

**Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.**

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej sp. z o.o. ul. Konarskiego 22 (tel. 463-02-92) w dniach: 14 i 15 lutego 2000 r. w godzinach od 8.00 do 12.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. Zaułek Dobrego Wojaka Szwejka 2 łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Referat ds. Mieszkaniowych przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do wszystkich lub niektórych lokali objętych ogłoszeniem.

**Z przetargu wyklucza się oferentów:**

– którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,  
– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.



## BANK ZACHODNI SA FILIA W SANOKU

Oprocentowanie lokat terminowych złotych

**O stałej stopie procentowej**

wkłady: 1-miesięczne – 13,02%  
2-miesięczne – 13,02%  
3-miesięczne – 13,26%  
6-miesięczne – 13,02%

**O zmiennej stopie procentowej**

wkłady: 3-miesięczne – 13,26%  
6-miesięczne – 13,02%  
9-miesięczne – 13,26%  
12-miesięczne – 13,74%  
24-miesięczne – 14,04%  
36-miesięczne – 14,22%

Jeżeli chcesz dobrze ulokować gotówkę powyżej 20.000 PLN – zapraszamy do indywidualnych negocjacji dotyczących oprocentowania lokaty.

Oprocentowanie lokat terminowych w walutach obcych

	USD	DEM	CHF	GBP	FRF
3 m-ce	4,70%	2,35%	1,00%	3,30%	2,35%
6 m-cy	4,80%	2,45%	1,05%	3,60%	2,45%
12 m-cy	4,85%	2,85%	1,15%	4,00%	2,85%
24 m-ce	4,90%	3,05%	1,25%	4,25%	3,05%
36 m-cy	5,00%	3,20%	1,25%	4,25%	3,20%

Zapraszamy serdecznie do naszej Filii w Ratuszu „pod zegarem” – Rynek 16 w dni robocze w godzinach od 8<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>

w soboty w godzinach od 8<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup>

**SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ**

## MEBLE BIUROWE renomowanych firm krajowych

gotowe lub na zamówienie

Zapraszamy na zakupy

Sanok, ul. Daszyńskiego 2 • tel. 463-42-12



### SPECJALIŚCI MEDYCYNIE TYBETAŃSKIEJ

Proponujemy Państwu leczenie metodą tradycyjnej medycyny tybetańskiej następujących schorzeń:

- + Zatrucie tarczycowe + Zaburzenia okresu przekwitania
- + Choroby układu sercowo-naczyniowego
- + Choroby układu pokarmowego
- + Choroby przewodu nerkowo-moczowego
- + Nerwica i migrenowe bóle głowy + Choroby prostoży
- + Choroby płuc i oskrzeli + Choroby dziecięce
- + Koronki, dolegliwości kręgosłupa i stawów

Diagnozowanie na podstawie badania pulsu  
Leczenie ziołami z Tybetu, Chin i Indii

Młodzieżowy Dom Kultury  
Sanok, Pl. Sw. Michała 6  
tel (013) 463 09 15

**Zapraszamy!**

### Beef-San Zakłady Mięsne S.A. w Sanoku

informują, że 10 lutego 2000 roku o godz. 11.00 w siedzibie Spółki pok. nr 4 odbędzie się przetarg na sprzedaż samochodu marki ford sierra.

Samochód po wypadku, rok prod. 1991, nr rej. KSP 8551 pojemność 1753 cm<sup>3</sup>, silnik wysokoprężny.

**Cena wywoławcza – 5.000 zł.**

Blizsze informacje wraz z zapoznaniem się z ekspertyzą rzeczoznawcy i obejrzeniem pojazdu można uzyskać u kierownika Bazy Transportu w Sanoku ul. Okulickiego 5 codziennie w godz. od 7.00 do 15.00 – tel. 463-16-52.

Zastrzegamy sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

### BOGMAR SC

wykonuje

- ♦ adaptacje projektów typowych
- ♦ plany zagospodarowania
- ♦ przygotowanie inwestycji do pozwolenia na budowę – nadzór
- ♦ budowa domów „pod klucz” – również letniskowych
- ♦ docieplenia budynków
- ♦ remonty, modernizacje

Praktyka

– Kanada i Niemcy

Przyjmujemy zamówienia na rok 2000

tel. 463-30-96, (0601) 256309

(0601) 372751

### PRZEDSIĘBIORSTWO MEBLOWE

38-533 NOWOSIELCE 313  
TEL. 467-23-28



**Oferujemy meble na zamówienie**

Polecamy meble:

**pokojuowe ★ młodzieżowe ★ biurka ★ stoliki RTV**

Wykonujemy meble na zamówienie. Gwarantujemy dobrą jakość i terminowość oraz dostawę gratis (do 100 km).

Czekamy na reklamę Twojej Firmy!

### FOTO-STUDIO-KOLOR ZAKŁAD – SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

**Marek Zakrzewski**

ZAPRASZA I POLECA:

- ♦ CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- ♦ PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ♦ ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- ♦ SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

**Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie**



SOKÓŁKA  
GRYBÓW  
CraftMaster  
KRAISLER

### OKNA DRZWI

TERMO-ELEWACJE, POKRYCIA DACHOWE  
MATERIAŁY WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

oferuje **P.H.U. MASbud**

SANOK tel. 464 02 80  
ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka PKP → 300 m)

### CISAN

**PŁYTY MEBLOWE**  
cięcie płyt na wymiar

**PŁYTA WIÓROWA**  
BLATY KUCHENNE

SKLEJKA

**PŁYTA BUDOWLANA**  
OSB

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł  
przewóz gratis do 25 km



### PIZZERIA

## WENECJA

ul. 3-go Maja 16 • tel. (013) 463-75-24

Realizujemy  
zamówienia na telefon  
z dostawą do domu - gratis

## Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Wenecja” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.

## Najlepsze dla najlepszych

Koncern Daewoo, przed zapowiadaniem przejęciem go przez innych liczących się producentów, wypuścił na polski rynek dwa nowe modele; *chairman* CM 600L i 600S. Model drugi, CM 600S (sedan) można było podziwiać od zeszłego piątku w sanockiej placówce firmy przy ul. Krakowskiej 194. Prezentacja cieszyła się sporym zainteresowaniem.



W porównaniu z najbardziej prestiżowymi markami samochodów luksusowych świata, *chairman* wyróżnia się, wg konstruktorów, w niemal każdej kategorii. To samochód, który dzięki sześciocyfrowemu silnikowi (3199cm<sup>3</sup>), zaliczanemu do najlepszych na świecie (licencja mer-

cedesa 600), zapewnia najwyższej klasy komfort - niezależnie od warunków drogowych, a rozwiązania techniczne zaspokajają wszystkie potrzeby kierowcy. W wyposażeniu standardowym można bowiem znaleźć m.in. takie udogodnienia, jak: system elektronicznej kontroli zawiesz-

nia, tylny czujnik ostrzegania przed przeszkodą, system ABS+ASR, cztery poduszki powietrzne, klimatyzacja automatyczna, elektroniczna regulacja foteli kierowcy, pasażera i foteli tylnych, elektronicznie składane lusterka, odtwarzacz CD na 12 płyt.

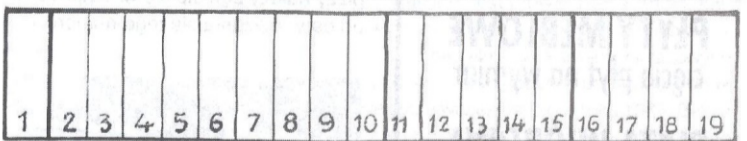
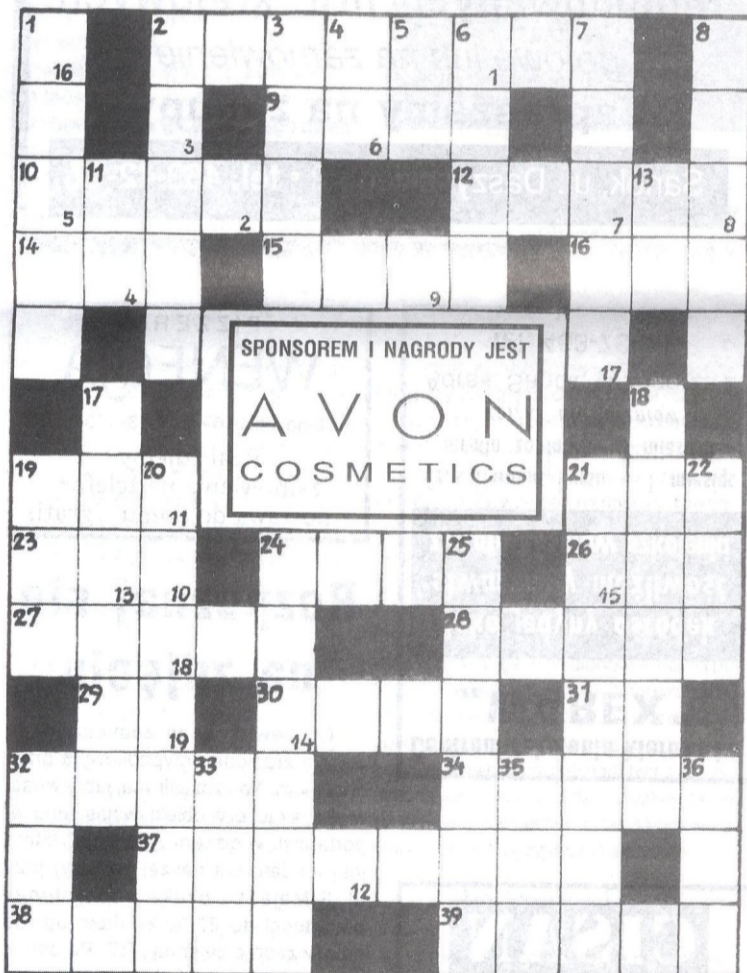
Podkreślając ekskluzywność *chairmana* wnętrzu jest nie tylko eleganckie, ale także ergonomiczne. Kierowca ma możliwość regulacji ustawień fotela w 8 płaszczyznach. Wsiadanie i wysiadanie z pojazdu ułatwia pamięć (system „Easy Access”) cofająca (samoczynnie, po otwarciu drzwi) fotel i unosząca kolumnę kierownicy.

Zarówno mechanizm ABS, jak i system kontroli trakcji TCS znacznie zwiększają bezpieczeństwo jazdy w trudnych warunkach. Niezależne, kontrolowane elektronicznie zawieszenie i dodatkowe urządzenia pozycjonujące układ kierowniczy decydują o doskonałej sterowności samochodu. Wzmocnienia struktury nadwozia, amortyzujące uderzenia oraz niezawodne poduszki przednie i boczne to tylko niektóre elementy konstrukcyjne, zastosowane w wyjątkowo bezpiecznym *chairmanie*.

Koreańscy zaplanowali wyprodukowanie na całą Polskę około 100 takich pojazdów. Biorąc pod uwagę cenę 88.000 DM za model CM 600S (za CM 600L - 104.000 DM), mniejszą o jedyne (!) 5-15 tys. DM od *mercedesa* tej klasy, można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że *chairman* leży poza zasięgiem możliwości przeciętnego zapaleńca motoryzacji. Jednak, być może, jeden z tych modeli *Daewoo* będzie niedługo jeździł po sanockich drogach.

Teka

## KRZYŻÓWKA NR 5



**Poziomo:** 2. Okres zabaw przed postem; 9. Miasto łęski Hannibala; 10. Część pietruszki; 12. Zimowe legowisko niedźwiedzia; 14. Kolorowa papuga z Brazylii; 15. Emil autor „Nany”; 16. Kociół połudowowy; 19. Sytuacja w szachach; 21. Kogut gwarowo; 23. Angielskie piwo; 24. Trunek z ryżu; 26. Wiatr nad jez. Garda; 27. Aksamit; 28. Anagram wyrazu „Sanok”; 29. Symbol pierwiastka chem. renu; 30. Koniec ostateczny; 31. Oznaczenie jednostki tor; 32. Gęsta tkanina jedwabna; 34. Józefa dla najbliższych; 37. Pełni służbę przy oficerze; 38. Pasja, obsesja; 39. Mały Kazimierz.

**Pionowo:** 1. Frazes, slogan; 2. Objaw przeziębienia; 3. Ślad po pile; 4. Symbol pierwiastka chem. sodu; 5. Symbol pierwiastka chem. ameryku; 6. Znak zodiaku; 7. Mebel dla ucznia; 8. Nakrycie głowy książąt perskich; 11. 100 m<sup>2</sup>; 13. Egipskie bóstwo Słońca; 17. Dawny statek wojenny; 18. Uzdrowisko; 19. Chwali się kolorowym ogonem; 20. Aparat ze słuchawkami; 21. Staropolski strój męski; 22. Etiopski dostojnik; 24. Łuk na kolumnach; 25. Guz skórnny; 32. Część dziecka; 33. Uniwersalny rozpuszczalnik; 35. Płynnie przez Goleniów; 36. Wulkan na Mindanao.

**Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.**

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 5 oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda rzeczowa o wartości 25 zł (sponsorem jest firma „AVON”); II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

**Rozwiązanie krzyżówki nr 3:  
JAKA ZIMA TAKIE LATO**

- Anna Grochowianka  
ul. Mickiewicza 2, 38-540 Zagórz
- Małgorzata Mamrowicz  
Myczkowce 109, 38-623 Uherce
- Mieczysław Haduch  
ul. Kościuszki 43/32, 38-500 Sanok

Redakcja

**EKO PRALNIA CHEMICZNA**  
PUNKTY PRZYJĘĆ W SANOKU  
Kiosk „RUCH”  
ul. Jagiellońska 55  
Sklep „GUCIO”  
ul. Strzelców Podhalańskich 20  
tel. 463 46 85

**Restauracja Pod Arkadami**  
oferuje  
**obiady miesięczne**  
abonamentowe w kwocie 195 zł  
Karty abonamentowe do nabycia  
w lokalu restauracji lub telefon  
tel. 464-17-74

**Bramy garażowe - Ogrodzenia**  
Elementy z rur giętych  
„PROFIL”  
Przedsiębiorstwo  
Wielobranżowe  
ul. Okulickiego 8 • tel. 463-20-09

Usługi remontowo-budowlane  
 Remonty kapitalne mieszkań  
 Adaptacja poddaszy  
w lutym **PROMOCJA**  
**33% taniej**  
„REMBUD” Sanok, tel. 463-62-06

**Restauracja Pod Arkadami**  
organizuje  
w każdą sobotę  
**ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ**  
Rezerwacje przyjmuje kierownik lokalu  
tel. 464-17-74

Pracuj i zarabiaj we własnym domu.  
Możesz osiągnąć niezależność  
finansową. Zarobek 5000 złotych.  
Praca sprawdzona na 100%.  
Dostawa produktu – odbiór.  
Produkt po otrzymaniu znaczka 7,20.  
„PROCTER”  
skrytka 16/E1, 66-520 Dobiegniew

**NOWY SKLEP!!!**  
**D&A**  
SANOK UL. DASZYŃSKIEGO 2  
BOGATY ASORTYMENT  
- ZABAWKI  
- ARTYKUŁY PAPIERNICZE, SZKOLNE, BIUROWE  
- FOTOTAPETY, TAPETY, OKLEINY MEBLOWE  
ZAPRASZAMY CODZIENNIE 9-17  
W SOBOTY 9-14

Sanok-Dąbrówka, ul. II Armii WP 40  
tel. 464 06 91, 463-29-91  
**ŚWIAT MEBLI**  
**STANLEY RATY**  
System Szaf Wnękowych  
Studio Mebli Kuchennych  
**KOMIS MEBLOWY**  
Nowe meble za stare

**HALA**  
F.H.R. „DOSER”  
Studio Radiowe  
Radio „HALA”  
oferuje:  
• emisję reklam dźwiękowych  
na terenie Hall Targowej  
• sprzedaż płyt CD i kaset  
– ceny najniższe w Sanoku  
• atrakcyjną odzież  
**ZAPRASZAMY!**  
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(Hala Targowa – stoisko nr 22)  
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373  
Przyjmujemy ogłoszenia drobne  
do Tygodnika Sanockiego  
(nie pobieramy prowizji)

Ośrodek  
Szkolenia Kierowców  
**„AUTOMOBIL”**  
– najlepsze samochody  
– najlepszy autodrom  
– zniżka dla uczniów  
tel. 463-51-91

**WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH**  
Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)  
tel. 463-06-03  
zaprasza codziennie w godz. 12<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

## Zakochani – kupony tylko do jutra!

### WALENTYNKI



**2000**

Walentynki – czas cichych wyznań, ale i głośno manifestowanych gorących uczuć, niekiedy nie damsko-męskich. Życzymy sobie wszyscy dużo, dobrze i pięknie. Niech ten dzień każdemu przyniesie choć jedno dobre słowo...

Wasze życzenia (wraz z kuponem!) zamieścimy bezpłatnie. Do redakcji muszą one dotrzeć nie później niż 5 lutego! Najbardziej oryginalne nagrodzimy – tradycyjnie – okolicznościowymi upominkami. I nie zapomnijcie o zmianie naszej siedziby – zapraszamy Was na korty!

Redakcja

cialnych, jak i nas, skromnych studentów. A menu wieczoru było wyjątkowo obfite...

W końcu nadszedł czas egzaminów. Przyczajony do wkuwania na pamięć kilogramów nie zawsze ciekawych ksiąg byłem mile zaskoczony, usłyszawszy o zasadzie „open-book”. Idea była prosta – na egzamin można było wnieść wszystko. Od podręczników, przez wszelkie notatki, skrypty, kserówki, na przenośnym komputerze skończywszy. Na nic jednak się to wszystko zdało, gdy student nie zajął wcześniej do tej sterty materiału, a więc nie wiedział, gdzie czego ma szukać. System dydaktyczny w KU Leuven wymagał bardziej logicznego usystematyzowania wiadomości, niż wiedzy odtworzonej. Profesorowie traktowali nas bardzo życzliwie i nigdy nie żalowali czasu na indywidualne konsultacje. Co niektórzy z nich, zwłaszcza ci z amerykańskim epizodem w życiu, byli jeszcze bardziej „wyluzowani”. Często można było spotkać ich z grupą studentów w jednym z okolicznych pubów. Trzeba jednak podkreślić, że mimo tak swobodnej atmosfery, pewien dystans na linii uczeń – mistrz zawsze był zachowany.

Rok minął szybko i przyszedł dzień, gdy trzeba było wracać do domu. Pożegnania na pewno nie przyszło łatwo, ale jak pocieszał mnie mój belgijski przyjaciel Herman – „*Leuven jest miejscem, do którego się wraca*”. Niewątpliwie czas tam spędzony był dla mnie bardzo wartościowym doświadczeniem. Pozostały mi niezatarte wspomnienia, notesapełniony adresami z całej Europy, ale przede wszystkim głębokie przeświadczenie, że mimo dzielących nas, mieszkających w Starożytności, różnic i barier, wszyscy jesteśmy jedną rodziną, gdyż mamy wspólne problemy, troski, ale też i radości. A to pozwala chyba optymistycznie patrzeć w przyszłość.

Grzegorz Wilusz

W Polsce znaczne złoża soli występują w Wielkopolsce, na Kujawach, na Pomorzu i mniejsze na Pogórzu Karpackim. W granicach dawnej Ziemi Sanockiej dość licznie występują głównie solanki. Według E. Windakiewicza znajdują się one w Tyrawie Solnej, Siemuszowej, Jureczkowej, Uhercach i w Prelukach.

Obszerniejszą ich liczbę publikuje przemyski archeolog Antoni Kunysz, zwracając uwagę na znaczne skupiska grodów obronnych w miejscach ich częstszego występowania. Są to obok wymienionych powyżej: Jurowce, Hołuczki, Lesko, Szczawne, Rzepedź i Osławica. Również S. M. Kuczyński w rozważaniach na temat stosunków polsko-ruskich zwrócił uwagę na rolę około 800 solanek, ciągnących się pasmem od Sanoka do Halicza. Są to przeżawne źródła 11%, w których na litr roztworu po odparowaniu przypada 91-94 gramów soli. Złoża te powstały około 20-25 milionów lat temu na skutek sedymentacji chemicznej w zatokach i lagunach Morza Mioceńskiego.

Człowiek wydziela co dzień przeciętnie około 20 gramów soli, dlatego musi tę ilość ciągle uzupełniać. Zwierzęta drapieżne zaspokajają potrzebę soli, pożerając mięso i krew swoich ofiar; zwierzęta roślinnożerne muszą wyszukiwać sobie w okolicy, w której żerują, jakichś źródeł soli. Znane są przyrodnikom i myśliwym ścieżki solne wydeptywane przez dzikie zwierzęta w poszukiwaniu soli.

W płynach ciała człowieka sól występuje nieznacznie (np. litr krwi zawiera 7 gramów soli), ale nie da się jej bezkarnie zmniejszać. Dlatego ludzie, żyjący się głównie produktami zbożowymi, warzywami i owocami, a także gotowanym mięsem (które straciło sól), muszą uzupełniać swoją dietę solą.

Materiały archeologiczne wskazują, że na ziemiach polskich w neolicie przeważała prymitywna forma otrzymywania soli,

głównie dla zaspokajania własnych potrzeb producentów, polegająca na odparowywaniu solanki czerpanej wprost ze źródeł słonych (powierzchniowych) bez budowania specjalnych instalacji ziemnych. Ze względu na trudność zlokalizowania oraz właściwej identyfikacji prehistorycznych warzelni, nauka nie poznała jeszcze wszystkich elementów jej rozwoju. Najstarsze zabytki z terenów Polski i Europy Środkowej, świadczące o istnieniu zorganizowanego solowarstwa z zastosowaniem odpowiednich urządzeń technicznych odnaleziono w Baryczu koło Wieliczki, pochodzą one ze środkowego okresu neolitu. W procesie warzelniczym używano w tym czasie dużych szerokootworowych garnków ceramicznych, ustawianych bezpośrednio na kamiennym palenisku ogniska.

Początki solnictwa w górnym dorzeczu Sanu niektórzy badacze wiążą z występowaniem szeregu osad kultury przeworskiej w okolicy Tyrawy Solnej z III-IV wieku oraz znalezieniem wielu monet w dolinie Sanu, od Przelęczy Uzockiej do Przemysła. Konkretnie przekazy źródłowe pochodzą dopiero z przełomu XI-XII w. i mówią o spławianiu soli łodziami z okolic Przemysła. O rozmiarach handlu solą na tych terenach świadczy i ten fakt, że w roku 1164, w czasie wylewu Dniestru, „woda zalała („potopiła”) ludzi 300, którzy wzięli sól z Udecza”. Również w tym okresie obserwuje się stopniowe odchodzenie od metod prehistorycznych, (odparowywania soli w zwykłych garnkach ceramicznych na paleniskach otwartych), na rzecz zastosowania nowej technologii w „przemy-

## Sól w górnym dorzeczu Sanu

śle solnym” w postaci panwi metalowych. Były to nacynia o dużej powierzchni parowania, w kształcie prostokątnych wanien ustawianych nad piecami na kamiennych (czasami murowanych z cegły) fundamentach. Pierwszy szczegółowy opis panwi pochodzi dopiero z początku XVIII w. Miały one długości 10 i 1/2 (6,3m) oraz 9 i 3/4 łokcia szerokości (około 5,8 m). Zbudowane były z blach żelaznych, łączonych nitami i odpowiednio sklepywanych, uszczelnianych na „szwach” klejem z żytniej mąki zmieszanej z krwią wołową. Pomimo to często przeciekały i wymagały okresowych napraw. Panwie umieszczano w otworze piecowym bezpośrednio nad paleniskiem, zawieszając je na żelaznych hakach. Paleniska znajdowały się w zagłębieniach w ziemi z czworoboczną obudową kamienną, bez komina. Dym uchodził specjalnymi otworami, tzw. dymnikami, pozostawionymi w dachu „wieży”, pełniącymi jednocześnie funkcje parników. Określenie „wieża” w XVII wieku odnosiło się do prowizorycznego budynku, posiadającego trzy ściany, z dachem wspartym na słupach. Różny był czas wyważania jednej panwi soli, zależnie od temperatury powietrza (pory roku) i rodzaju drewna. W każdej „wieży” pracowało dwóch warzyczów zwanych „prasołami”, ponadto 2. ludzi zajmowało się mieszaniem solanki podczas odparowywania i załadunkiem soli dla kupców. Jeden rębacz usuwał kamień solny z panwi i przygotowywał drewno do palenia. Łącznie przy wydobyciu, przygotowaniu solanki i jej odparowaniu w „wieży” zatrudnionych było ok. 10-15 osób. Po

wydobyciu solanka spływała do zbiorników przy „wieży” drewnianymi rynnami, niekiedy starym sposobem rowkami w ziemi. W zależności od zasobności źródła solankę czerpano na początku z niewielkich zagłębień w ziemi, które z czasem pogłębiano, wykonując studnie ocembrowane drewnem. Przypuszcza się, że właśnie przy głębszym studni solankowych po raz pierwszy i przypadkowo natrafiono na sól kamienną w Bochni i Wieliczce. Najbardziej miarodajną i najstarszą informacją o odkryciu soli kamiennej w Bochni jest niewątpliwie zapis w Roczniku kapitulnym krakowskim z 1251 roku.

Obszar dawnej Ziemi Sanockiej nie doczekał się dotychczas planowych, długoterminowych badań w zakresie „przemysłu solnego”. Według Antoniego Kunysza istnieje wiele danych świadczących o tym, że w rejonie Sanoka dość wcześniej uzyskiwano sól nie tylko z solanek, lecz również kamienną, w wyniku celowo podejmowanych prac górniczych. Jako przykład przytacza odkrycie zagadkowego szybu w Trepczy, dokonane przez L. Gajewskiego w 1962 roku.

Próżno dziś dopytywać o naturalne solanki podczas wędrówek w terenie, gdyż ostatnie ważniejsze źródła zasypiano na polecenie austriackich urzędników po 1772 roku w celu utrzymania monopolu państwowego. W zapomnienie odszedł też port rzeczny w Uluczu, gdzie istniał w przeszłości duży skład solny. Podczas II wojny światowej ludzie zmuszeni byli, ostatni raz, do wyszukiwania źródeł słonej wody w lasach Gór Słonnych, w której gotowali głównie ziemniaki.

Dziś, kiedy sól jest powszechna i tania, trudno nam sobie wyobrazić, że otaczano ją w przeszłości tak wielkim szacunkiem. Jest ona nam wszakże niezbędna jak wówczas; pod tym względem nic się nie zmieniło.

Agata i Maciej Skowrońscy

Poczet starostów sanockich (11)

## Klemens Kamieniecki herbu Pilawa

Po śmierci Mikołaja Kamienieckiego (15 kwietnia 1515 r.) starostwo sanockie na krótko objął jego młodszy brat Klemens, nominowany na ten urząd przez króla Zygmunta I Starożytnego na pewno przed 8 września 1515 r. Jednak już dwa miesiące później, 17 listopada 1515 r., jako starosta sanocki wymieniany jest w źródłach Stanisław Szafraniec z Pieskowej Skąły herbu Starykoń.

Klemens Kamieniecki był piątym z kolei synem kasztelana sanockiego Henryka i Katarzyny z Pieniążków. Pierwszy bodaj raz pojawia się on w źródłach w 1504 r. jako dworzanie króla Aleksandra Jagiellończyka. Trzy lata później był już kasztelanem sanockim. Urząd ten piastował do 1530 r., kiedy z niego zrezygnował. (Po raz pierwszy jest wzmiankowany jako *castellanus Sanocensis* 8 czerwca 1507 r., po raz ostatni 3 czerwca 1530 r., natomiast rezygnacja nastąpiła przed 2 sierpnia 1530 r.). Można przypuszczać, że awans

na kasztelaniego sanockiego Klemens Kamieniecki zawdzięczał protekcji swego brata Mikołaja – od 1503 r. hetmana wielkiego koronnego. Jako kasztelan sanocki Klemens Kamieniecki uczestniczył w obradach senatu Królestwa Polskiego.

Po śmierci Mikołaja Kamienieckiego, Klemens – oprócz krótkotrwałego piastowania urzędu starosty sanockiego – wraz z młodszym bratem Marcinem, wówczas już wojewodą podolskim, przejął również wójtostwo sanockie. Już jednak w 1516 r. Kamienieccy zrezygnowali z wójtostwa. Najpierw sprzedali należący do wójtostwa młyn pod Sanokiem. Klemens zapisał swoją połowę młyna radzie miejskiej Krosna za 500 złotych, zaś Marcin, pożyczony od Mikołaja i Piotra Pieniążków, 220 złotych, zastawił im swoją część. Wkrótce potem, 11 lipca 1516 r. uzyskali zgodę królewską na sprzedaż wójtostwa Pawłowi Hoffmannowi (albo Coffmanowi), mieszczaninowi krakowskiemu.

W połowie marca 1528 r. Klemens i Marcin Kamienieccy w swoim zamku Kamieniec udzielił schronienia Janowi Zapolyi, królowi Węgier, pobitemu 6 marca 1528 r. przez wojska habsburskie pod Szyną koło Koszyc. Jan Zapolya przebywał w Kamieńcu do początków kwietnia, podejmowany przez Kamienieckich *hospitaliter ac benigne* (gościnnie i hojnie).

Po śmierci Mikołaja Kamienieckiego, Klemens i Marcin dokonali również podziału dóbr rodzinnych w ziemi sanockiej. Niestety, konieczność spłaty długów po zmarłym bracie zmusiła Kamienieckich – po kilkunastu latach – do ich zastawienia lub sprzedaży.

W *poniedziałek dni krzyżowych* (tj. w poniedziałek przed Wniebowstąpieniem Pańskim) 1528 r. na zamku w Sanoku Marcin Kamieniecki zawarł ugodę z Sewerynem Bonerem, nadwornym bankierem króla Zygmunta I, żupnikiem, burgrabią i wielko-

rzędą krakowskim. Na mocy tej ugody Kamieniecki, w zamian za pokrycie długu w wysokości prawie 8000 florenów oraz dodatkowe 2000 florenów, zastawił Bonerowi część Kamieńca (zamek wysoki) i wsie: Łąki, Przybówka, Bratkówka, Wojkówka, Jasienica, Odrzykoń i część Orzechówki (Orzechowicy). Gdyby w ciągu roku wojewoda podolski owej kwoty (prawie 10000 florenów) nie zwrócił, to wy-

mienione wyżej dobra miały stać się własnością Bonera, któremu Kamieniecki miał ponadto zapłacić 4000 florenów z tytułu niedotrzymania umowy.

Dwa lata później, w sobotę przed czwartą niedzielą postu 1530 r., na zamku krakowskim ugodę z Bonerem zawarł Klemens Kamieniecki, który za 8500 florenów sprzedał wielkorządcy krakowskiemu swoją część Kamieńca (zamek dolny) wraz



Ruiny zamku „Kamieniec”. Zamek wysoki – fragment przypory. Fot. R. Barski, 1998 r.



PILAWA

z wsiami: Korczyzna, Żyznów, Łączki, Węglówka, Pietrusza, Wysoka oraz połową Orzechówki.

Część majątku Kamienieckich zastawioną w 1528 r. udało się im uratować. Po długotrwałym sporze z Bonerami i kilkakrotnym odraczaniu spłat długu, w 1558 r. została podpisana ostateczna ugoda, na mocy której Jan Kamieniecki, rotmistrz obrony potocznej, syn Marcina, zatrzymał część Kamieńca (zamek wysoki) oraz wsie: Odrzykoń, Orzechówkę i Jasienicę.

Klemens Kamieniecki zmarł *w środę po czwartej niedzielę postu* 1536 r. Pochowany został w prezbiterium kościoła oo. Franciszkanów w Krośnie, gdzie znajdował się rodzinny grobowiec Kamienieckich (zachowały się do dzisiaj tylko późniejsze posągi nagrobne dzieci Marcina – wspomnianego wyżej Jana oraz Barbary z Kamienieckich Mniszchowej, matki przyszłego wojewody sandomierskiego i starosty sanockiego Jerzego Mniszcha).

Był dobrodziejem tego klasztoru, zapisując mu w testamencie – sporządzonym w *poniedziałek przed Matką Boską Gromniczną* 1536 r. – 30 grzywien srebra. Z małżeństwa z Elżbietą z Tarnowa pozostawił czterech synów: Mikołaja, Andrzeja, Stanisława i Feliksa oraz dwie córki: Zofię i Barbarę.

Krzysztof Kaczmarski



Herb ziemi sanockiej

## Nowa nauczycielska droga i ... „dola”

Ministerstwo Edukacji Narodowej zapowiada wejście w życie nowej Karty Nauczyciela. Na razie trzeba zaczekać jeszcze na decyzje Senatu i prezydenta. Jeśli karta zostanie przyjęta, to zapowiada się prawdziwa rewolucja – hierarchia stanowisk nauczycielskich. Pomysłodawcy przewidzieli cztery stopnie awansu: stażysta, nauczyciel kontraktowy, mianowany i dyplomowany (dopiero od przyszłego roku) i związane z nimi odpowiednie apanaże. Według planów MEN, średnia pensja stażysty ma wynieść w tym roku 1222 zł brutto; nauczyciela kontraktowego – 1479 zł brutto, a mianowanego – 1772 zł brutto.



Fot. archiwum

– Planuje się, że stażysta otrzyma 82% przeciętnego wynagrodzenia w sferze budżetowej, kontraktowy – o 21% więcej, mianowany – o 45%, a dyplomowany – o 50%. Podwyżki będą rozłożone na 3 lata; z roku na rok pensje będą rosły, najkorzystniej dla nauczycieli z 5–10 letnim stażem – mówi Jan Bałuka, przewodniczący Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Podkarpacie – w Krośnie. – Wynagrodzenie ma się składać z pensji zasadniczej oraz dodatków: za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego i za warunki pracy. Utrzymane będą dodatki socjalne w postaci dodatku wiejskiego i mieszkaniowego. Przewidywane jest też prawdziwe nowum – tzw. świadczenie urlopowe z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych.

Większym pensjom towarzyszyć mają większe wymagania. Praca nauczyciela ma być oceniana według trójstopniowej skali ocen: wyróżniająca, pozytywna, negatywna. Awans będzie uwarunkowany posiadaniem odpowiednich kwalifikacji, stażem (podczas którego będzie realizowany indywidualny plan rozwoju zawodowego), pozytywną oceną dorobku oraz... zdaniem egzaminu przed komisją kwalifikacyjną. Kolejny stopień zawodowy nadawać będzie nauczycielowi dyrektor szkoły lub organ powołujący taką komisję – procedura ta nie

będzie dotyczyła stażystów, którzy uzyskają stanowisko poprzez normalne nawiązanie stosunku pracy. Stażyście i nauczycielowi kontraktowemu, odbywającemu staż dyrektor placówki będzie przydzielał opiekuna spośród nauczycieli mianowanych lub dyplomowanych. Nauczyciele po studium nauczycielskim mieć będą do 2006 r. czas, aby ukończyć studia wyższe.

Adepci zawodu (co najmniej z tytułem licencjata) będą odbywać przez 9 miesięcy staż. Po jego zakończeniu muszą zdać egzamin, po którym otrzymują przedłużenie umowy o pracę i tytuł nauczyciela kontraktowego. Kontrakt na czas określony będzie trwał 2 lata i 9 miesięcy. Następnie – znów egzamin. Zdany pozytywnie będzie przepustką do stanowiska nauczyciela mianowanego, umowy na czas nieokreślony i – stabilizacji zawodowej. Ambitniejsi będą mogli starać się o następny szczebel zawodowy – tytuł nauczyciela dyplomowanego, co również jest związane z egzaminem. Nauczycielom dyplomowanym, mającym szczególnie dorobek zawodowy i co najmniej 20-letni okres pracy pedagogicznej, nadawany będzie tytuł honorowego profesora oświaty. Związana z tym będzie odpowiednia gratyfikacja finansowa.

Środki na wynagrodzenia ma zagwarantować budżet państwa. Minister Hand-

ke zapewnia, że samorządy otrzymają odpowiednie środki, gdyż 4% subwencji budżetowej będzie przeznaczona na realizację postanowień Karty. W dokumencie zapisano również wzrost nakładów publicznych na oświatę.

Dzięki nowelizacji nauczyciele mają godnie zarabiać i ma wzrosnąć prestiż tego zawodu. Twórcy znowelizowanej Karty uważają, że zostanie przywrócony związek między jakością pracy a wysokością wynagrodzenia oraz że wzrosną motywacje i aspiracje zawodowe wśród pedagogów.

Związek Nauczycielstwa Polskiego dostrzega jednak zagrożenia dla obecnego i planowanego statusu nauczyciela.

– Ostatnie tygodnie pokazują wyraźnie, że z zamierzeniami i obietnicami MEN może być różnie. Świadczyły o tym odejście od planowanych na 1 stycznia podwyżek dla wszystkich nauczycieli, tak pewnie zapowiedzianych przez samego ministra. Ich brak środowisko już przeboleło. Zaległą sprawą stała się równocześnie kwestia rewolucyjnej płac pracowników oświaty, która miała być dokonana razem z podwyżką styczniową, a ta została odłożona w najlepszym wypadku na kwiecień.

Jednym z warunków koniecznych owego głośniego MEN-owskiego dowartościowania plac nauczycielskich była nowelizacja Karty. Nowa Karta Nauczyciela wejście w życie, ale pieniądze za nią nie pójdą. Minister Handke niedawno z trybuny sejmowej pocieszał nauczycieli, że za trzy lata będzie lepiej. Sejm uchwalił tegoroczny budżet. Wiadomo już, jakie pieniądze są przeznaczone na oświatę. Łatwo można wyliczyć, że nauczyciel dostanie na rękę (przeciętnie) około 65 zł. Nikogo dłużej nie powinno się oszukiwać obietnicami. Ani przedstawicieli „Solidarności”, którzy przyłączyli się do ministerialnego optymizmu, ani członków innych związków – zauważa jeden z nauczycieli działających w ZNP.

Główne zaniepokojenie budzi wśród nauczycieli i przedstawicieli gmin fakt, że samorządy nie znajdują w subwencji wystarczających pieniędzy na waloryzację i na podwyżkę, wynikającą ze znowelizowanej

Karty. Nawet przy pełnej 4% subwencji nikt nie zagwarantuje pracownikom oświaty, że zostanie ona rozdysponowana zgodnie z przeznaczeniem. A chodzi m.in. o 25%, pensji gdyż tylko 75% płacy ma być zagwarantowane przez państwo, a pozostała część pborów będzie uzależniona od decyzji samorządów.

– W projekcie ustawy pojawił się ponadto zapis modyfikujący fundusz socjalny – mówi Wiesław Robel, prezes Zarządu Oddziału ZNP w Sanoku – Zakłada on wypłatę jednorazowego świadczenia urlopowego, czemu przedstawiciele ZNP są przeciwni, gdyż taka propozycja pozostaje w sprzeczności z celami, dla których ten fundusz został utworzony. Jest jeszcze inne

niebezpieczeństwo. Znowelizowana Karta Nauczyciela zakłada ruchome pensum, negocjowane przez nauczyciela z dyrektorem placówki. Jeżeli na czterech nauczycieli trzech otrzyma 24 godziny, to czwarty będzie musiał odejść. Przy zagrożeniach, jakie niesie niż demograficzny i dalsze etapy reformy strukturalnej w szkolnictwie ponadpodstawowym (brak naboru do klas pierwszych szkół średnich w 2001 r.) należy ocenić znaczących zwolnień wśród nauczycieli. Tak więc uchwalenie znowelizowanej Karty Nauczyciela – dodaje prezes Robel – nie gwarantuje – jak na razie – godziwych zarobków i wzrostu prestiżu zawodu nauczyciela.

Jolanta Ziobro

## ŚWIĘTA, ŚWIĘTA I PO ŚWIĘTACH

Nic, co piękne nie trwa wiecznie i wszystko musi mieć swój koniec. To przykre, szczególnie gdy chciałoby się, aby pewne chwile trwały jak najdłużej.

W kościołach uszły już choinki, z których jeszcze kilka tygodni temu było zielone życie. Złote i srebrne bąbki przykryte warstwą kurzu trafiły na strych podobnie jak i figurki z szopki. Śliczne dzieciny z wyciągniętą do ludzi rączką znowu powędrowało gdzieś w ciemne zakamarki świątyni. Tam razem z Maryją i Józefem przyglądać się będą jak gaśnie w nas bożonarodzeniowa radość.

Pamiętam, jak czekałem na Wigilię. Już od świtu mama krzątała się po kuchni, aby kolacja była, jak zawsze, pyszna. Kwas, barszcz, grzyby, kapusta – cudne zapachy mieszały się ze sobą. Trudno było czegoś nie podkraść. Czas się dłużył, a głód i apetyt coraz większy. Ale w końcu wszystko było gotowe. Zeszła się rodzina. Zapaliłem lampki na choince. Cóż to za widok, kiedy piękne łańcuchy, pękate bańki i słodkie cukierki mieniły się kolorami.

Stanęliśmy przy stole. Mama wzięła w swe spracowane ręce krucho i delikatny opłatek. Drżącym głosem zaczęła nam składać życzenia. Miała w oczach łzy. Była smutna? Nie, raczej szczęśliwa, bo byli przy niej ci, których ją kochają i których kocha ona. Zaczęliśmy dzielić się opłatkiem. Wszyscy byli wzruszeni. Zniknęły urazy i żale. Odżyła w nas miłość. Nikt tego wieczora nie krył swoich uczuć, nikt nie wstydział się ociekających łez.

Po wieczery poszliśmy na Pasterkę. Mocno zabrzmiało *Wśród nocnej ciszy*. Któż nie chciał wtedy wyśpiewać swojej radości z przyjścia Pana. Kolędy nuciły się same.

I po dwóch dniach było już po świątach. Powróciła szarość i zwyczajność. Jeszcze tylko czekanie na sylwestra, który wcale nie przyniósł tylu niespodzianek,

jak zapowiadano. Na twarzach ludzi znowu obojętność, a uśmiech gdzieś w kącie rzucony. Z ozdobami choinkowymi schowaliśmy do szaf również świąteczny entuzjazm. Teraz nie będziemy wieszać bombek na choince, ale... psy – jedni na drugich. Zamiast zapalać kolorowe światełka, będziemy płońać gniewem i niemiłością. Nie usłyszymy odgłosu łamanego opłatka, ale łamanych kości. Uschniemy jak te choinki przy ołtarzach.

Dosyć apokaliptyczna wizja, prawda? Ale czy tak musi być? Przecież można żyć inaczej. Niech rok dwutysięczny będzie rokiem uśmiechu. Prześtańmy troszczyć się tylko o siebie. Zrzućmy z siebie egoizm i fałszywą dumę. Zauważmy, że obok nas jest inny człowiek, który czeka na najmniejszy gest dobroci. Nie bójmy się być lepszymi. Dajmy coś z siebie drugiemu, odważmy się na odrobinę spontaniczności. Rozejrzyjmy się dookoła i uczmy się patrzeć sercem.

Zyczę wszystkim i samemu sobie, aby klimat świąt Bożego Narodzenia nie zniknął z naszych serc i z naszego życia. Tak jak opłatkiem dzielimy się z innymi uśmiechem i dobrym słowem przez cały rok. To przecież nic nie kosztuje, a jak wiele znaczy...

Marcin Patronik

## Pozostaną w pamięci

Łączymy się w bólu myślą i sercem z naszą koleżanką

**mgr Annę Czapor**

po stracie ukochanej Matki

Współpracownicy z laboratoriów  
WSSE Rzeszów  
Delegatura Sanok

Rodzinie Zmarłego  
**TADEUSZA KRÓLA**

Członka Zarządu, Głównego Księgowego  
Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej  
wyraży głębokiego i szczerego współczucia  
składają

Dyrekcja i Pracownicy Miejskiego  
Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sanoku

Wszystkim, którzy wzięli udział  
w ostatniej drodze  
**Danuty Wójcik z d. Menet**

w dniu 22 stycznia br.  
serdeczne podziękowania składa

— Bóg zapłać —

Rodzina

Wszystkim, którzy wzięli udział  
w ostatniej drodze  
Męża, Ojca, Teścia i Dziadzia  
**Bronisława Bodnara**

serdeczne podziękowania  
składa

Rodzina

Z powodu śmierci  
**Tadeusza Króla**

Rodzinie  
i wszystkim współpracownikom  
wyraży głębokiego i szczerego współczucia  
składa

Rada Powiatu  
i Zarząd Powiatu Sanockiego

Serdecznie dziękujemy całej Rodzinie, Koleżankom,  
Kolegom, Sąsiadom, Współpracownikom Urzędu Miejskiego  
i Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

**śp. Małgorzaty Gołdy**

Mąż z córką i rodziną

Panią **Stefanię Iwańczyk**  
przyjaciółkę Klubu Seniora „Sanoczanie”  
prosimy o przyjęcie wyrazów głębokiego  
współczucia po stracie Męża

Zofia Nakonieczna  
Prezes Zarządu Polskiego Komitetu  
Pomocy Społecznej w Sanoku  
wraz z całą wspólnotą seniorów Klubu „Sanoczanie”

Wyraży szczerego i głębokiego  
współczucia z powodu śmierci  
**Tadeusza Króla**

Członka Zarządu i Głównego Księgowego  
SPGK Sp. z o.o.  
najbliższej rodzinie  
składają  
Zarząd i Rada Miasta Sanoka

Koleżance  
**mgr Grażynie Dziok**

wyraży głębokiego współczucia  
z powodu śmierci Ojca  
składają

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Pracownicy i Młodzież  
z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st.  
im. W. Kossakowej w Sanoku

## Kosmiczny bal

Stosownie do wyjątkowych, bo milenijnych okoliczności, w milenijnym roku 2000 baluje się w kosmosie. Kosmiczny bal noworoczny, dla dzieci przedszkolnych i szkolnych, odbył się już dwukrotnie w Osiedlowym Domu Kultury Puchatek (ze 160-osobową frekwencją); ostatni zaplanowano na jutro.

A jeśli kosmos, to oczywiście stosowna sceneria i kreacje uczestników, choć obok np. ufoludków nie zabrakło „tradycyjnych” królewien, motylków czy Zorów. Wśród srebrzystych gwiazd, planet i meteorów na „firmamencie”, rolę „wodzirejów” przyjęły dorosłe, majestatyczne Wielka Niedźwiedzica i Księżyc (tj. kierownictwo i instruktorka ODK). W takim towarzystwie mali balowicze tryskali energią, byli naturalni i spontaniczni. Meteory błękały się więc wytrwale, nie mogąc się ze sobą zderzyć, bo wówczas wyszłyby poza strefę Bum – Bum. Strzec się też musiały wejścia w pole grawitacyjne planety czy gwiazdy, by nie spłonąć podczas zderzenia. Od czasu do czasu musiały jednak wracać na ziemię – fikcyjną planetę Kic – Kic – i pożywić się liśćmi drzewa. W przerwach uczyły się natomiast piosenek *Chwila marzeń* i *Pan Kleks w kosmosie*. To tylko niektóre kosmiczne atrakcje, które nie przeszkodziły bynajmniej w odtąnczeniu jakże polskiego krakowiaka czy skonsumowaniu prawdziwego poczęstunku.



Fot. arch. „Puchatek”

– O kosmicznym balu myśleliśmy już od dawna – mówi Maria Kępa, kierownik Puchatka. – Jednak dobrze, że wstrzymaliśmy się z realizacją pomysłu, bo rok 2000 jest jak najbardziej odpowiedni na taką formułę imprezy. Wprowadziliśmy też pewną zmianę – zrezygnowaliśmy z wręczania dzieciom nagród w ramach zabaw i konkursów, oprócz sputnikowych naklejek dla zwycięzców. Staramy się bowiem przezwyciężyć stereotyp, że tylko nagrodzone dzieci dobrze się bawią. Nasi balowicze potwierdzili, że prezenty nie są konieczne.

Wcześniej, 19 stycznia, wnuczki i wnukowie uczcili w Puchatku Dzień Babci i Dziadka. Świętowano go pod hasłem: *Niech od Bałtyku, aż do stóp Tatr. Żyją nam Babcie i Dziadkowie 100 lat.*

(s)

## Sygnaly Czytelników

### Sobota też dzień

– Weekendowe zakupy często robie w sklepie „Plus” na Dąbrówce. Dziwi mnie trochę, że znajdujący się w tym samym budynku punkt kasowy banku PKO SA nie jest czynny w soboty. Przecież właśnie w te dni bywa tam najwięcej klientów. A wiadomo, jak jest w supermarketach: duże zakupy, człowiek bierze jeszcze to, jeszcze tamto i nagle okazuje się, że brakuje gotówki. Zresztą sądzę, że niektórzy jadąc w sobotę do „Plusa” zamierzają wybrać pieniądze bezpośrednio przed zakupami, a na miejscu spotyka ich małe rozczarowanie. Dla odmiany filia banku PKO BP na ulicy Jana Pawła II, nad pralnią chemiczną, jest czynna w soboty przez trzy godziny, mimo że znajduje się w sporej odległości od delikatesów Centrum.

### Głucho wszędzie (i z błędem...)

– Mając w perspektywie ranny wyjazd, wieczorem chciałem dowiedzieć się, o której rusza pierwszy autobus. Niestety, nie udało mi się dodzwonić na informację PKS – numer nie odpowiadał. Ciekaw jestem, czy pani telefonistka zasnęła, czy może miała ważniejsze sprawy na głowie. Po kilku próbach zacząłem szukać w nowej książce telefonicznej numeru do dyżurnego ruchu. Zamiast tego znalazłem... inny numer sanockiej informacji PKS. Po jego wykręceniu usłyszałem ów irytujący sygnał „nie ma takiego numeru”. Następną próbą – to samo. Cóż, choć wieczór był późny, a mroź srogi, nie pozostało mi nic innego, jak zaordynować sobie długi spacer na stację, celem osobistego zapoznania się z rozkładem jazdy...

Okazuje się, że Czytelnik ma rację. W książce telefonicznej na rok bieżący błąd jest i to podwójny. Przy sanockiej informacji PKS figuruje bowiem numer 469-57-73. Po pierwsze – właściwy numer to 463-57-73, po drugie – nie jest to numer informacji lecz dyżurnego ruchu PKS.

(bart)

Książka, o której mowa, wydana została przez Polskie Książki Telefoniczne Sp z o.o. Natomiast spis numerów sygnalowy przez Telekomunikację Polską powinien ukazać się pod koniec roku.

### Wbrew przyzwyczajeniu

– Dlaczego Telekomunikacja skróciła czas płatności rachunków za telefon? – zapytuje jeden z Czytelników. – Dawniej termin był do połowy następnego miesiąca i chyba zdążyliśmy się do tego przyzwyczaić. A teraz trzeba zdążyć do końca miesiąca, za który jest rachunek, potem startują odsetki. Pytam nie bez powodu – wiem, że w innych miastach terminy przedłużone są nawet do dziesięciu dni. Nie dość, że jesteśmy Polską B, to jeszcze musimy płacić wcześniej.

W Telekomunikacji dowiedzieliśmy się, że jest to zarządzenie ogólnie, a decyzje przychodzą z Krakowa. – Zróżnicowanie terminu płatności prawdopodobnie ma na celu rozłożenie w czasie spływu rachunków. Gdyby wszystkie przyszły jednocześnie, ludzie w centrali nie nadążaliby z pracą – powiedziano nam w Biurze Obsługi Klienta.

### Nieżyły refleks

Miło nam donieść, że „Spotem” bez zwłoki zareagowało na zamieszczony w poprzednim numerze sygnał o niebezpiecznym wejściu do delikatesów na ul. Lipińskiego (dawny AS). Jeszcze tego samego dnia śliski podjazd dla niepełnosprawnych został w całości przykryty odpowiednią wykładziną. Analogiczna interwencja dotyczy delikatesów na Traugutta. – Tam dla odmiany jest klamka, której w ostatniej chwili zdolałem się przytrzymać – stwierdził tyleż rozbawiony, co zirytywany Czytelnik. Liczymy, że kierownictwo tej placówki wykaże się równie dobrym refleksem, jak Spotem i... Czytelnik.

(bart)

Sanocka premiera teatralna

## Tragikomedia na moście

Pokaz premierowy jest dla aktorów i reżysera niełatwym stresem. Z drugiej jednak strony wyklucza pewnie zagrożenia, jakie niesie ze sobą rutyna. Tym bardziej więc uzasadnione były „naturalne”, drobne potknięcia aktorów, niemal niezauważalne. Zagrali bardzo naturalnie, przejmująco, emocjonalnie, niejednokrotnie pobudzając widzów do śmiechu. Ale nie śmiechu „taniego”, do którego prowokuje przeciętny żart. Premierowy dowcip umożliwił dystans i krytyczne spojrzenie na świat, przy czym doskonale współgrał z wykpiwaniem „modnych” problemów współczesnego człowieka: obsesji sukcesu i pieniędzy, impotencji seksualnej i pseudo-psychoanalizy. Problemów, z którymi borykała się Ameryka lat sześćdziesiątych, a które zakotwiczyły się dzisiaj w naszej – polskiej rzeczywistości. Idealna do odegrania tragikomedii człowieka na „krawędzi” była sceneria: latarnia, ławka, kosz na śmieci, a wszystko to na symbolicznym moście, który wybiega gdzieś w przestrzeń i z niczym się nie łączy.

Komizm i różne dowcipne sytuacje rodziła konfrontacja samych postaci. To trzy indywidualne, karykatury. Z dwóch mężczyzn – jeden jest nieudacznikiem, nadwrażliwym

i hipochondrykiem rozkochanym w swojej beznadziejności, uciekającym przed rzeczywistością w swoje urojone paralize; drugi – parweniuszem i dorobkiewiczem. Między tak odmiennymi postawami centralnie umieszczono problem miłości, z którą wiąże się postać kobieca. Ta z kolei pragnie drobnomieszczańskiego życia, czyli tego, czego jako kobieta wyemancypowana pragnąć nie powinna. Podobnie jak pozostałym bohaterom, nie udaje jej się zrealizować swoich marzeń. Dlatego wszyscy wielokrotnie ponawiają próby samobójstwa, wszyscy – na krawędzi mościa. Bezszykownie. Wzajemnie próbują sobie przemówić do rozsądku, ale ze swoim życiem poradzić sobie nie umieją. Właśnie owej rozpacz i bezsilności Schisgal także odebrał powagę.

Chyba najbardziej jednak trafił do widzów sposób, w jaki sztuka rozprawia się z wypaczonym, wyświechtanym pojęciem miłości, jakim karmi nas tania literatura i tanie filmy. Tak odmiennie postawy życiowe pozwalają pokazać różne sposoby postrzegania i odczuwania miłości. Okazuje się tym samym, że miłość może być towarem, że można ją kupczyć, frymarczyć. I tak jeden z bohaterów „podrzuca” dawnemu koledze swoją żonę, której racjonalna, socjologiczna definicja miłości zaprzecza ewangelicznemu nakazowi miłości, co sugerowałby tytuł sztuki. A definicja owa brzmi: *Miłość to tylko stopniowy rozwój oparty na wzajemnym przyciąganiu fizycznym, wzajemnie się dopełniających zainteresowaniach profesjonalnych i zwykłych upodobaniach natury społecznej.*

(ska)

## Koncerty w SDK-u

Jedenastego lutego wystąpią w klasztorze oo. Franciszkanów dwa kwartety smyczkowe – *Camerata* i *Le Stagioni*. Organizatorem koncertu jest Sanocki Dom Kultury.

*Le Stagioni* wykona kwartet F-dur Ludwika van Beethovena oraz z kwartetem *Camerata* oktet smyczkowy Es-dur Feliksa Mendelssohna. Początek koncertu o godz. 17.00. Wstęp wolny.

\*\*\*

Z kolei 13 lutego o godz. 17.00, w sali widowiskowej SDK powtórzą swój grudniowy występ z Humennego Formacja Tańca Towarzystwo *Flamenco* i grupa wokalna *Soul*.

\*\*\*

Dla zawiedzionych melomanów – *Polskie Słowiki* nie dotarły do Sanoka na swój sobotni występ z powodu utrudnień komunikacyjnych. Jak nam powiedział Waldemar Szybiak, dyrektor SDK, ich autokar funkcjonariusze policji zatrzymali w Rymanowie. Niestety, przełożenie koncertu na inną godzinę okazało się niemożliwe, nazajutrz bowiem *Słowiki* dwukrotnie koncertowały w Krakowie. (s)

Oplątek u emerytów-solidarnościowców

## Zawsze aktywni

Dwudziestego czwartego stycznia spotkali się przy opłatku członkowie Koła Emerytów przy NSZZ „Solidarność”. W spotkaniu uczestniczyli starosta Edward Olejko, ks. prałat Adam Sudoł, Tadeusz Majchrowicz – przewodniczący Zarządu NSZZ „Solidarność” Regionu Podkarpacie oraz Jerzy Tympalski – gospodarz siedziby Delegatury w Sanoku.

Spotkanie odbyło się w siedzibie Delegatury Zarządu Regionu Podkarpacie. Jak podkreśla Alicja Wolowicz, przewodnicząca Koła Emerytów, jego członkowie korzystają z uprzejmości Jerzego Tympalskiego już od maja 1999 r., kiedy przestało być możliwe organizowanie ich zebrań w pomieszczeniach Domu Nauczyciela.

Dzielenie się opłatkami rozpoczął ks. Sudoł. Wzajemne życzenia noworoczne poprzedziły suty poczęstunek. Ciepłe słowa skierował podczas spotkania do nauczycieli-emerytów starosta Olejko. Wyrzucił swój szacunek i uznanie za wieloletnią pracę, która – poprzez specyfikę zawodu – służy społeczeństwu w szczególny sposób. Wspólne kolegowanie dopełniły rozmowy na aktualne tematy i wspomnienia.

Za pośrednictwem tego tekstu emerytowani nauczyciele, członkowie „Solidarności”, chcieliby poinformować sanoczan, że mają swoje Koło i w ten sposób starają się być aktywni. Ich comiesięczne spotkania są poświęcone nie tylko sprawom bieżącym; nie brak również spotkań autorskich, w czasie których członkowie prezentują swoje prace wydane prozą lub wierszem. Odbywają się w Kole gawędy i dyskusje na tematy rocznicowe, polityczne, krajoznawcze, zdrowotne itp. Owe spotkania, wymiana poglądów, życzliwe słowa są dla emerytów niezwykle ważne. Ludzie, którzy wir pracy z dziećmi i młodzieżą zamienili na domowe zacisze, potrzebują kontaktów z innymi, mimo że większość z nich udziela się społecznie w różnych instytucjach na terenie miasta.

oprac. (s)

## Sygnaly „śniegowe”

– Proszę zobaczyć, jak wygląda dzisiejsze odśnieżanie bloków mieszkalnych na Wójtostwie. Przecież na ul. Armii Krajowej z dachów spadają ogromne bryły lodu, więc nie można bezpiecznie wejść do własnej klatki schodowej. Kilkakrotnie interweniowałem już w tej sprawie w Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Ale za każdym razem odpowiadają mi tam niezmiennie, że „wciąż chodzą i odśnieżają”...

(s)

– Niedawno na odcinku ul. Jagiellońskiej, kierowca beztroško pozostawił osobowego mercedesa. Zatałował w ten sposób ruch – na ośnieżonej jezdni niektóre samochody nie mogły wyjechać z górę, cofały się więc na Okopisko. Jako gospodarz przyległej posesji, zadzwoniłem w tej sytuacji na policję; nie zdołała jednak dojechać w ciągu pół godziny. A tyle właśnie stał mercedes – po 20 minutach kierowca przyniósł sobie na rękę spodnie, a przez następne dziesięć próbował zapalić. Dlaczego nie przyjechała policja? Chyba nie przez tragiczne warunki na drogach, bo swoją siedzibę ma nieopodal... Jeśli policja nie potrafi poradzić sobie zimą, dlaczego nie interweniuje w odpowiednich organach, w sprawie odśnieżania ulic? Wskórataliby pewnie więcej niż ja – w Urzędzie Miasta ograniczono się do stwierdzenia, że miasto nie odśnieży ul. Jagiellońskiej, bo to jest droga powiatowa...

(s)

– Aleja NMP jest praktycznie odcięta od świata. Nie dojedzie tu ani pogotowie, ani straż pożarna. Do naszych posesji dostajemy się dzięki przekopanym w śniegu tunelom. Na moją interwencję w SPGK odpowiedziano, że mamy do czynienia z „anomaliami pogodowymi” i że nieodśnieżone ulice to problem radnych, którzy powinni dać więcej pieniędzy na akcję zimową. Moim zdaniem szkopuł tkwi w złej organizacji pracy i braku systematyczności w sprzątaniu. Byłam ostatnio w Lesku, które ma znacznie gorsze warunki topograficzne, a odśnieżone jest ono znacznie lepiej (potwierdzamy to, mieliśmy także sygnały, że o wiele łatwiej poruszać się w Krośnie, Brzozowie czy pobliskim Zagórz – red.).

Być może w miejscach takich jak nasze, wystarczyłyby stosowane kiedyś siatki przeciw śniegowe – czy nie zmniejszyłyby to kosztów odśnieżania? Kolejna sprawa, to egzekwowanie obowiązku odśnieżania chodników przy swojej posesji. Sa miasta gdzie problem ten rozwiązano, na przykład w Przemyślu – właściciele są tam po prostu karani.

Sprawę skuteczności i kosztów siatek przeciwniegowych postaramy się zbadać.

(jo)

– Mam prośbę, aby odśnieżający ulicę Polną, zwrócili uwagę, jak to robią. Jadą tylko prawym pasem i coraz bardziej zjeżdżają na pobocze. Dojdzie do tego, że za chwilę samochody wylądują w rowie. Tymczasem cała lewa strona jest nieruszona i leży na niej śnieg. Czy kierowcy plugów nie widzą, gdzie jest środek jezdni? – pyta za naszym pośrednictwem Stanisław Marszałek.

– Rozumiem, że drogowcy mają pełne ręce roboty, ale mogli by czasem trochę pomyśleć, a nie odśnieżać automatycznie, jak leci. Co jak co, ale przejścia dla pieszych powinny być dokładnie oczyszczone, tymczasem wszędzie są zwalę śniegu. Trzeba karkołomnych wyczynów, żeby przejść przez „pasy”. Przekonałam się o tym pokonując przejście dla pieszych przy cmentarzu na ulicy Rymanowskiej.

– Sypanie soli na równej drodze daje skutek odwrotny do zamierzonego. Robi się ślisko, taka mączka, a to jeszcze bardziej utrudnia chodzenie. Na pochyłościach sól się sprawdza, ale nie tam, gdzie jest płasko – tylko się buty niszczą.

(bart)

Na prośbę naszych Czytelników ponownie przedstawiamy przyporządkowanie administracyjne sanockich ulic, co ułatwi dotarcie z interwencjami do właściwych adresatów:

**drogi krajowe** (Rejon Dróg Krajowych w Lesku)  
Dmowskiego • Kolejowa • Krakowska • Królowej Bony • Lipińskiego • Lwowska • Przemyska • Rymanowska (do ul. Dmowskiego) • Staszica

**drogi powiatowe** (Starostwo Powiatowe)  
3 Maja • 800-lecia • Biała Góra • Białogórska • Chobrego • Daszyńskiego • Dąbrowiecka • Dworcowa • Grodka • Grzegorza • II Armii WP • II Pułku Strzelców Podhalańskich • Jagiellońska • Jana Pawła II • Konarskiego • Konopnickiej • Kościuszki • Kościelna • Matejki • Mickiewicza • Okulickiego • Plac św. Michała • Podgórze • Robotnicza • Reymonta • Rymanowska • Rynek • Sienkiewicza • Słowackiego • Stróżowska • Traugutta • Zamkowa

**drogi spółdzielcze**  
Al. Szwajcarii • Stara • Wolna

**drogi miejskie** (Urząd Miasta)  
pozostałe

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie 40 m<sup>2</sup> (II piętro), 2-pokojowe – przy ul. Cegielnianej, tel. 463-59-28 lub 462-41-18.
- ★ Mieszkanie 62,5 m<sup>2</sup> (II piętro), loggia na os. Błonie, tel. 463-62-20 (po 17.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 49,6 m<sup>2</sup> (parter, loggia) przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-43-85.
- ★ Mieszkanie 73 m<sup>2</sup> (IV piętro) przy ul. Jana Pawła II (cena do uzgodnienia), tel. 464-86-26 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 54 m<sup>2</sup> w centrum Sanoka (parter) po remoncie, niski czynsz, własne c.o., tel. 463-27-74.
- ★ Mieszkanie komfortowe 40 m<sup>2</sup> (płytki, terakota, boazeria, telefon) przy ul. Traugutta, tel. 464-94-97 (po 16.00).
- ★ Pilnie mieszkanie 38 m<sup>2</sup> (IV piętro) 2-pokojowe, niska cena, tel. 464-17-48.
- ★ Mieszkanie własnościowe 60 m<sup>2</sup> (III piętro), 3-pokojowe, loggia, przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-40-68.
- ★ Mieszkanie 32 m<sup>2</sup> (parter), 2-pokojowe, przy ul. Cegielnianej, tel. 464-85-66.

## DO WYNAJĘCIA lokale biurowe

tel. 464 35 20

- ★ Mieszkanie własnościowe 55 m<sup>2</sup> przy ul. Mickiewicza, tel. (017) 229-71-16 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie 32 m<sup>2</sup> w centrum Sanoka, tel. 463-13-06 lub 463-58-69 lub (0604) 24-22-66.
- ★ Dom murowany 150 m<sup>2</sup> w Sanoku, tel. 464-31-89 (po 19.00).
- ★ Rozpoczętą budowę (z dużą ulgą budowlaną) z działką 20 a, tel. 463-28-86.
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną 22 a – wszystkie zezwolenia – w Sanoku przy ul. Okulickiego (100 m za przejazdem kolejowym). Cena do uzgodnienia, tel. 464-02-76.
- ★ Działkę budowlaną 10 a 36 m<sup>2</sup> w Sanoku przy ul. Głowackiego, tel. 463-75-22 (po 18.00).
- ★ Działkę budowlaną 12 a w Stróżach Małych, tel. 463-34-96.
- ★ Garaż murowany przy ul. Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-01-70.

## AUTO-SKUP POWYPADKOWE

0601-617-279

### Kupię

- ★ Działkę w ogrodzie działkowym przy ul. Stróżowskiej, rekreacyjnie, tel. 463-31-94.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie własnościowe 67 m<sup>2</sup> 3-pokojowe, kuchnia, samodzielna łazienka, loggia przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-06-67.
- ★ Pokój w centrum miasta dla uczennicy lub osoby pracującej. Warunki bardzo dobre. Tel. 463-58-51.

- ★ Dom w Zahutyniu. Płatne za rok z góry, tel. 464-98-74.
- ★ Pomieszczenie biurowe 25 m<sup>2</sup> Sanok – Dąbrówka. Czynsz 8 zł + VAT/ m<sup>2</sup>, tel. 463-37-72 (7.00 - 16.00).
- ★ Pomieszczenie 115 m<sup>2</sup> z przeznaczeniem na salę wykładową lub inną działalność, tel. 463-13-10 (7.00 - 15.00).
- ★ Lokal biurowy 41 m<sup>2</sup> w centrum Sanoka przy ul. Jagiellońskiej, tel. 463-42-24.
- ★ Lokal 100 m<sup>2</sup> z możliwością podziału na dowolną działalność handlowo-gospodarczą, tel. 463-66-68 (po 17.00).
- ★ Garaż blaszany w bardzo dobrym stanie przy ul. Zagumnej, tel. 463-09-00.

**AUTA** powypadkowe, zniszczone, osobowe, dostawcze kupię (gotówka) 0604-228-214

### Poszukuję do wynajęcia

- ★ Hali produkcyjnej ok. 200 m<sup>2</sup> na terenie Sanoka lub okolic, tel. (0601) 93-61-45.
- ★ Mieszkania najlepiej do 50 m<sup>2</sup> w Sanoku, tel. 463-10-74 (do 15.00).

### Zamienię

- ★ Mieszkanie własnościowe 45 m<sup>2</sup> (I piętro) dwa pokoje w Rzepedzi – na podobne lub większe w Sanoku lub Zagórz, tel. 467-81-31 (po 18.00).

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ★ Stara 28 – wywrotkę po remoncie oraz podnośnik warsztatowy 4-kolumnowy, tel. 464-08-46 lub 464-81-91 (po 16.00).
- ★ Nissana sunny 1.6 (1987), 3-drzwiowy, instalacja gazowa. Cena do uzgodnienia, tel. 463-07-53.
- ★ BMW 520 (1980), lawetę (1991), stara 200 ładow. 6 t (1995), toyotę camry (1993), tel. 463-43-85 (po 15.00).

## CYBER COMPUTERS

- KOMPUTERY -  
- AKCESORIA -  
- SIECI -

SANOK ul. Żwirki i Wigury 18  
tel. 463-61-78

- ★ Ładę samarę (1989), kolor beżowy, tel. 464-16-06.
- ★ Cinquecento (1996), przeb. 18 tys. km, kolor niebieski metalik, tel. 464-16-06.
- ★ Fiata 126p (1983) po wypadku, tel. 463-69-19.
- ★ Volkswagena passata 1.6 TD, (1990), tel. 464-82-74.

## RÓŻNE

- ★ Posiadam do wynajęcia rusztowanie rurowe 200 m<sup>2</sup>, tel. 463-72-12.
- ★ Zlecę wykonanie ogrodzenia, tel. (0601) 93-61-35.
- ★ Przyjmę każdą ilość ziemi i gruzu, tel. 463-21-55.

### Sprzedam

- ★ Trzy lamy sklepowe dł. 180 cm, trzy lamy dł. 112 cm oraz regały delikatose segmentowe dł. 8 mb, tel. 464-84-46.
- ★ Telefon Nokia 440 gold, system NMT. Cena 99,99 zł, tel. 463-46-22 (8.00 - 14.00).

★ Wyposażenie sklepu: regały, lamy, chłodnie, zamrażarki, szafy chłodnicze, wagi, tel. 464-19-60 lub 463-63-52 lub (0603) 86-01-32.

★ Strugarkę dwustronną SVITAVA, prasę hydrauliczną DXHA 400, linię DXPJA-475, traka rosyjskiego 60, wózek boczny BIATONI PAGANI, rękab tarczowy, piłę formatową DMGA 35, szlifierkę trójwalcową, frezarkę górnorzeczoną i inne tel. 430-63-97 (7.00-15.00)

## AUTO GAZ MONTAŻ URZĄDZEŃ

UL. BLISKA 5 (boczna Cegielnianej)  
TEL. (013) 463-53-05  
TEL. KOM. 0603 944674  
**Zimowa obniżka cen**

- ★ Suknię ślubną skromną z trenem, rozm. 38, tel. 463-31-25 (po 18.00).
- ★ Sukienkę do I Komunii św. wraz z dodatkami, tel. 464-07-58.
- ★ Tanio suknię ślubną z Częstochowianki, stan bardzo dobry, tel. (0605) 23-66-71.
- ★ Szafę 3-drzwiową, sosnową – drzwi rozsuwane (jedna połać to lustro), tel. (0603) 32-15-11.
- ★ Szczecięta jamniki długowłose, królicze, tel. 434-13-09 lub (0606) 74-14-17.
- ★ Telewizor kolorowy Elektron 382 DI plus pilot oraz Hitachi, tel. 463-60-82.
- ★ Nowe narty dł. 140 cm plus okucia, tel. 463-52-27.

## KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU  
- poziome - pionowe  
ul. Kościuszki 31  
tel. 464-19-12 lub 463-35-98  
**CENY PRODUCENTA**

- ★ Komputer Notebook 386, dysk twardej 66 MB, stację dysków 1,44 MB, czarno-biały, tel. 463-53-05 lub (0603) 94-46-74.
- ★ Wieżę Sharp 2-letnią, w bardzo dobrym stanie, wyposażoną w: radio cyfrowe, odtwarzacz CD, adapter, magnetofon dwukopertowy (wolne i szybkie przegrywanie kaset), dwie kolumny po 25 W, cena: 500 zł oraz tyżworolki, cena: 40 zł. Deskę Snowbord z twardymi wiązaniami, cena do uzgodnienia. Odkurzacz Rainbow na gwarancji z praczką, cena: 3.500 zł bez praczki 2.900 zł, tel. 464-93-47.
- ★ Nowy komplet wypoczynkowy, stół okrągły, łóżko, grzejnik elektryczny, garnki Zeptera, klatkę dla kanarka, tel. 464-16-41.

### Kupię

- ★ Stare meble – nawet w złym stanie – porcelanę, zegary, obrazy, srebro, wiad. Pracownia Renowacji Starych Mebli tel. 463-66-81 (po 17.00), (0602) 35-98-65.
- ★ Antyki (meble, militaria, porcelanę, pojazdy), tel. (0501) 71-82-16 lub (0604) 77-99-56.
- ★ i wycenię antyki (obrazy, meble, zegary, odznaczenia, militaria i inne). Koncesja Ministerstwa Kultury i Sztuki, tel. 464-16-95 lub (0604) 45-97-08.
- ★ Wykładzinę PCV używaną, w dużych ilościach, tel. 464-00-35 lub 463-11-15 (7.00 - 15.00).

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ Niezależność czasowa i finansowa dla ambitnych. Mile widziane doświadczenie marketingowe, tel. 464-35-51 lub (0606) 43-62-02.

BRAMY GARAŻOWE ROLOWANE  
ROLETY ZEWNĘTRZNE  
ŻALUZJE PIONOWE

CZYSZCZENIE  
ŻALUZJI



MOSKITIERY

MARKIZY

**DROMA**

tel. 463-72-12, 0603 388649



- ★ Firma Handlowa rozszerzająca sieć dystrybucji poszukuje przedstawiciela handlowego-sprzedawcę. Wymagania: wiek do 40 lat, wykształcenie minimum średnie, prawo jazdy kat. B, łatwość nawiązywania kontaktów, operatywność w działaniu, dyspozycyjność i zaangażowanie. Rozmowy kwalifikacyjne, tel. 463-21-55 (18.00-20.00).
- ★ Firma brokerska zatrudni agentów ubezpieczeniowych na stanowiska kierownicze, tel. (0602) 43-53-25.
- ★ Rencistów I i II grupy, tel. 463-10-74 (do 15.00).
- ★ Sprzedawcę Hala Targowa – sprzedaż bielizny. Mile widziana osoba z grupą inwalidzką, tel. 463-22-08.
- ★ Firma consultingowa. Wiek 25-45. Wykształcenie średnie, tel. (0602) 50-09-01.
- ★ Praca w domu – odbiór, tel. (0606) 37-78-63.
- ★ Zespół „Jabol” poszukuje solistki (z Sanoka) z doświadczeniem muzycznym w wieku 19-24 lata, tel. (0604) 62-21-67.
- ★ Firma Avon Cosmetics poszukuje konsultantek, tel. 463-05-25 lub (0603) 58-71-61.

### Poszukuje pracy

- ★ Młody mężczyzna, z wykształceniem średnim, prawo jazdy kat. B. podejmie każdą pracę, tel. 464-93-52.
- ★ Rencistka (podejmie pracę jako pomoc domowa, opiekunka do dzieci lub osoby starszej), tel. 463-76-38 (po 17.00).
- ★ Młoda kobieta ukończona wyższe studia magisterskie (marketing i zarządzanie), znajomość obsługi komputera, posiadająca 2,5-letnią praktykę w prowadzeniu własnej działalności gospodarczej (handel), tel. 463-23-14.
- ★ Księgową (5 lat praktyki) poprowadzi pełną księgowość komputerową plus kadry, tel. 467-40-83 (wieczorem).

\*\*\*

**PRZEPISYWANIE** prac, skanowanie ilustracji, pomoc w redagowaniu tekstów (korekta gratis). Agencja Wydawnicza „drukiem” tel. 463-05-12

### Korepetycje

- ★ J. angielski – korepetycje, przygotowanie do matury i egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie, tłumaczenia, tel. 463-54-86 lub (0604) 91-11-29.
- ★ Udzielim korepetycji z j. angielskiego, cena 20 zł/godz., tel. 463-47-47.
- ★ J. polski – przygotowanie do matury i egzaminu na studia wyższe. Korekta wszelkiego rodzaju tekstów, tel. (0605) 23-66-71.
- ★ J. niemiecki: tłumaczenia tekstów i rozmów, korepetycje regularne, konsultacje, egzaminy i testy, tel./fax 463-26-43.

## Przedsiębiorstwo Techniczne FORUM s.c.

ul. Krakowska 2  
Centrum Handlowe „PANORAMA”

tel. 464 00 10

- ♦ Panele podłogowe
- ♦ Panele ściienne
- ♦ Okna i drzwi drewniane (BIKO)
- ♦ Okna i drzwi PCV (OKNOPLAST)
- ♦ Drzwi wewnętrzne
- ♦ Blaty robocze od 100 zł/3,05 mb
- ♦ Parapety – zewnętrzne, wewnętrzne
- ♦ Dachówka – ceramiczna, cementowa (BRAAS, DACHBUD)
- ♦ Systemy rynnowe (HUNTER)
- ♦ Elementy więźby dachowej
- ♦ Farby, lakiery, kleje
- ♦ Akcesoria malarskie

### Zguby

- ★ Zgubiono legitymację członkowską koła TPD nr 26 na nazwisko Ewa Karłowicz zam. Sanok, ul. Kolejowa 9/20, wiad. tel. 464-17-72.
- ★ Od około dwóch tygodni na os. Traugutta III (ul. Jana Pawła II) przebywa młody, podobny do wilczura duży, czarny pies. Śpi na śniegu, dokarmiany jest przez przypadkowe osoby. Czekaj na Pana!!! Tel. 463-76-38.

Samodzielny Publiczny Zespół Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Gminie Sanok  
**zatrudni lekarza**  
w Ośrodku Zdrowia w Mrzygłodzie  
Oferty proszę składać w sekretariacie Urzędu Gminy w Sanoku  
tel. 464-18-85 wew. 49

**Drodzy ogłoszeniodawcy!**  
Ogłoszenia drobne i reklamy  
przyjmujemy TYLKO  
do poniedziałku!

Za treść reklam i ogłoszeń  
redakcja nie odpowiada

**FOTOLAND**  
CENTRUM FOTOGRAFICZNE  
SANOK  
UL. KOŚCIUSZKI 24  
Filia „Żaczek”, ul. Traugutta 9

Największy  
wybór  
albumów  
i ramek  
fotograficznych

## Sanok to potęga...

Na sanockich „Błoniach” przez dwa dni toczyła się rywalizacja o medale Mistrzostw Polski Młodzików. Wśród najlepszych – zarówno dziewcząt, jak i chłopców – byli sanoczanie. Miło przekazać, iż to właśnie oni święcili największe triumfy. Bywały chwile radosne, lecz nie brakowało rozczarowań, a nawet małych dramatów.



Dwie nasze zawodniczki – **Barbara Tutak** z Górnika i **Aleksandra Daszyk** ze Zrywu – stoczyły bój o najwyższe laury z **Karoliną Ksyt** z Piłicy Tomaszów Mazowiecki. Niestety, rywalka okazała się z tej trójki najlepsza, wygrywając dwa dystanse – 1.000 i 1.500 m. Tytuł wielobojowej wicemistrzyni Polski zdobyła Tutak. Podopieczna **Wiesława Ucznia** wygrała łączną klasyfikację 500 m, dwa razy była też 3. – na 1.000 i 1.500 m. Medal brązowy przypadł w udziale Daszyk. Wychowanka **Tomasza Myćki**, jako jedyna ze startujących, poprawiała dwukrotnie podczas tej imprezy swoje osiągnięcia życiowe. Była odpowiednio: 3. na 500 m, 2. na 1.000 m, 5. na 1.500 m. Efektem – 3. pozycja w wieloboju.

Łyżwiarstwo szybkie

## Kolejne rekordy

W zawodach najwyższej rangi **Katarzyna Wójcicka** idzie „za ciosem”. Zawodniczka Górnika znów poprawiła rekordy kraju. Tym razem na trzech dystansach, podczas Pucharu Świata w Calgary. Tak szybkich biegów podczas imprezy pucharowej, jak w miniony weekend w hali Oval, jeszcze nie było...



Witold Mazur



Katarzyna Wójcicka

## 20 lat Górnika

(dokończenie)

Pierwszą część zakończyliśmy na osobie **Katarzyny Wójcickiej**, najlepszej zawodniczki SKŁ Górnika. Od niej też rozpoczynamy część drugą i zarazem ostatnią historii sanockiego jubilatka.

**Katarzyna Wójcicka** zdobywa tytuły mistrzowskie od 1995 roku. Już wtedy wygrała wszystkie konkurencje na Mistrzostwach Polski Młodzików. Kolejne medale przyniosły jej Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży i Mistrzostwa Polski Juniorów. Zwykle były to złote krawki. Będąc jeszcze juniorką sięgnęła po tytuły Mistrzyni Polski Seniorów w wielobojach i na dystansach. W ciągu 5 lat Wójcicka zdobyła 31 złotych, 5 srebrnych i 7 brązowych medali, z czego 11 złotych, 2 srebrne i 2 brązowe to krawki wywalczone w seniorskim czempionacie.

Panczenistka Górnika reprezentowała nasz kraj na kilku imprezach zagranicznych – Puchar Świata, Mistrzostwa Europy i Mistrzostwa Świata Juniorów. Na tych ostatnich (Rooseville, USA) była 12. w wieloboju. Niestety kolejne mistrzostwa w Szwecji były mniej udane, startowała z kontuzją. W tym roku wystąpiła w Pucharze Świata. Szczególnie udanie wystartowała w Warsza-

Dramatyczną i emocjonującą walkę do ostatniego dystansu oglądaliśmy podczas rywalizacji chłopców. Tu od początku o wielobojowe zwycięstwo walczyli: **Krzysztof Rysz** z Górnika i reprezentant SNPTT Zakopane **Konrad Niedźwiedzki**. Drugiego dnia zawodów dołączył do nich jeszcze jeden „górnik” – **Robert Kustra**. Bieg na 500 m wygrał Rysz, lecz na 1.000 i 1.500 m lepszy był Niedźwiedzki (drugie pozycje Rysza). Niemniej jednak po trzech dystansach prowadził równie jeżdzący wychowanek W. Ucznia i o złotym medalu w punktacji końcowej miał decydować ostatni bieg na 3.000 m. Wtedy właśnie nastąpił dramat zakopiańczyka. Za ewidentne pomylenie toru stracił szansę na złoty medal i ostatecznie nie został sklasyfikowany. Tym samym zwyciężył Rysz przed Kustrą („złoto” na 3.000 m i „brąz” na 1.000 m) oraz **Tomaszem Rosiakiem** z Piłicy. Na pozycji 4. uplasował się inny wychowanek **Marka Drwięgi** – **Damian Sobolak**, zaś 5. pozycję wywalczył **Piotr Bluj** ze Zrywu. Ten ostatni wziął również brązowy medal na najdłuższym dystansie 3.000 m.

W punktacji klubowej chłopców wygrał Górnik przed Cuprum Lubin i TS Zryw. W klubowej punktacji dziewcząt, mimo że wywalczyliśmy dwa medale w wieloboju, żaden z naszych klubów nie został sklasyfikowany, gdyż nie posiadał trzypersonowej drużyny.

Reasumując – były to wyjątkowo udane mistrzostwa. Nasza młodzież potwierdziła krajowy prymat w tej grupie wiekowej, co świadczy o dobrej pracy trenerów i ogromnych perspektywach na przyszłość.

**Piotr Waclawski**

Na zdjęciu powyżej: Wielobojowy Mistrz Polski Młodzików, **Krzysztof Rysz**, w towarzystwie słynnego panczenisty, **Jana Bosa**.

## LISTA KANDYDATÓW

**HOKEJ:** Tomasz Wawrzkiwicz, Tomasz Demkowicz, Tomasz Rysz, Maciej Mermer, Maciej Radwański i Krzysztof Secemski.

**ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE:** Katarzyna Wójcicka, Witold Mazur, Agnieszka Szałkiewicz, Robert Kustra i Witold Myćka.

**FUTBOL:** Robert Ząbkiewicz, Szymon Gołda, Marek Węgrzyn i Maciej Kuzicki.

**SHORT-TRACK:** Renata Cybuch, Anna Nawrocka i Małgorzata Och.

**CIĘŻARY:** Józef Sokołowski, Małgorzata Sobolak i Renata Grześków.

**TENIS:** Jolanta Kloc i Eugeniusz Czerepaniak. **AUTOMOBILIZM:** Marłusz Borczyk.

**KARATE:** Waldemar Wiszyński.

**KOLARSTWO:** Janusz Głowacki.

**LEKKOATLETYKA:** Edmund Kramarz.

**WROTKARSTWO:** Bartłomiej Haduch.

**SIATKÓWKA:** Anna Bentkowska.

**ŻEGLARSTWO:** Aleksander Lenczyk.

**Zasady głosowania:** W odpowiednie miejsce wpisujemy wytypowanych przez siebie sportowców, po czym wypełniony kupon przesyłamy do redakcji. Na swoje nazwisko można wypełnić tylko jeden kupon, choć nikt nie zabrania o to samo poprosić rodzinę, znajomych, sąsiadów... Oczywiście ważne będą tylko kupony wycięte z „TS”. Osoba, która będzie najbliższą wytypowania „Złotej Dziesiątki” otrzyma atrakcyjną nagrodę. Rozstrzygnięcie plebiscytu nastąpi pod koniec lutego.

## DZIESIĄTKA '99

1. ....
2. ....
3. ....
4. ....
5. ....
6. ....
7. ....
8. ....
9. ....
10. ....

Imię i nazwisko

Adres

Futbol

## Obóz udany

Pod koniec ubiegłego tygodnia piłkarze Stali wrócili z obozu przygotowawczego na Słowacji. Trener **Ryszard Federkiewicz** uznał zgrupowanie za udane, tym bardziej, że obeszło się bez kontuzji i chorób, a u naszych południowych sąsiadów szalała ostatnio epidemia grypy.

– *Jedynym zgrzytem – to tylko na początku – było nie najlepsze wyżywienie, choć wynikało to z niespodziewanych podwyżek na Słowacji. Ale dopraciliśmy parę groszy i wszystko było jak należy. Trenowaliśmy po trzy razy dziennie – dwa razy w terenie, a wieczorem trochę zabawy z piłką na sali. Głównym celem wyjazdu była praca nad siłą i motoryką. Zaliczyliśmy chyba wszystkie góry w Medzilaborcach, może za wyjątkiem tej, na której podobno były wilki: mówiono, że przyszedł z Polski – powiedział trener Federkiewicz, poproszony o krótkie podsumowanie.*

W obozie uczestniczyło 18 graczy. Jak już informowaliśmy, tuż przed wyjazdem do drużyny dołączyli dwaj zawodnicy z Przemysła – **Paweł Michalski** i **Waldemar Jaroch**. Wiadomo, że od pewnego czasu z zespołem trenuje **Piotr Górka**. Zaskoczeniem jest szybki powrót do Sanoka **Piotra Badowicza**, który przed obozem zrezygnował z warunków oferowanych przez Stal. Okazało się jednak, że menadżer piłkarza nie znalazł lepszej oferty i propozycja Stali znów zaczęła być kusząca.

Michalski to bramkarz, Badowicz i Górka – napastnicy, a Jaroch jest uniwersalnym zawodnikiem środka pola. Piłkarze ci na pewno przydadzą się drużynie, uzupełniwszy straty kadrowe powstałe po odejściu **Janusza Kaczówki**, **Grzegorza Korneckiego**, **Marłusza Błrówki** i **Daniela Niemczyka**.

– *Musimy się jeszcze rozejrzeć za środkowym pomocnikiem i kryjącym obrońcą. Obecność Michalskiego jest bardzo ważna także z tego względu, że po świątecznej przerwie treningów nie wznawiał **Wiesiek Zabawski**. Powiedział, że trudno mu będzie pogodzić grę z pracą zawodową i obowiązkami rodzinnymi, mam jednak nadzieję, że jeszcze zmieni zdanie – dodał trener Federkiewicz*

## Ogień na parkiecie

W Zespole Szkół Technicznych rozegrano jeden z czterech ćwierćfinałów Mistrzostw Województwa Podkarpackiego Strażaków w halowej odmianie futbolu. Turniej wygrała drużyna sanockiej jednostki, zapewniając sobie awans do finału.

Strażacy pokazali, że potrafią walczyć nie tylko z ogniem. Palli się do gry, czasami sędziowie musieli studzić ich zapał. Mecze rozgrywano jak na boisku trawiastym, co jednak nie sprzyjało widowisku – przez niezliczoną ilość autów gra była zbyt szarpana, brakowało dramaturgii. Mnożyły się natomiast faule i podpatrzone w telewizorze tapanie za koszulki.

Po wygraniu pierwszych trzech spotkań (6-1 z Jarosławem, 2-1 z Tarnobrzegiem, 4-2 z Brzozowem) sanockim strażakom do turniejowego zwycięstwa wystarczył remis w ostatnim pojedynku z najslabszą drużyną zawodów – Rzeszowem. Tak też się stało, wynik 1-1 dał awans do finału z pierwszego miejsca. Kwalifikację uzyskała również jednostka z Tarnobrzega, która z punktem straty do Sanoka zajęła 2. miejsce.

Królem strzelców turnieju został **Grzegorz Cwynar** z Brzozowa (7 goli), o jedno trafienie wyprzedzając najsukeczniejszego z naszych zawodników – **Mariana Szubę**. Bramki dla Sanoka zdobywali także **Adam Rozum** i **Grzegorz Marszałek**. Oprócz nich w naszej drużynie zagraли: **Grzegorz Burczyk** – **Wiesław Brodzik**, **Bogdan Solon**, **Florian Semenowicz** i **Andrzej Stabryła**. (bart)



Pierwsze 10 min spotkania nie było porównywalnym widowiskiem. Po okresie wzajemnego badania sił pierwszy do ataku ruszyli gospodarze. W 11. min w sytuacji jeden na jeden z **Tomaszem Wawrzkiwiczem** znalazł się **Tomasz Józwicki**, lecz nie zdołał pokonać naszego golkipera. Odpowiedź była natychmiastowa i skuteczna. **Michał Bielebragin** zagrał dokładnie do Rysza, a ten będąc sam na sam z **Jackiem Zajacem** nie dał mu najmniejszego szans. Pod koniec tercji, po ostrym strzale **Marcina Ćwikły**, krążkiem w kask trafiony został bramkarz miejscowych i w tym meczu już więcej nie zagrał.

Zmiennik Zajaca – **Jan Rimsky**, nie bronił wcale gorzej, jednak już na początku drugiej odsłony musiał uznać wyższość naszych napastników. Krążek za bramką katowiczów wytuśkał **Tomasz Demkowicz**, podał na przedpole do **Michala Mravca**, a ten podwyższył wynik. Dodajmy, iż sytuacja ta miała miejsce 14 sekund po rozpoczęciu tercji. W 32. min padł trzeci gol, po koronkowej akcji **Andrieja Dołgowa**, **Wadima Popowa** i Rysza, zakończony strzałem Bielebragina. Dwie minuty później losy meczu mógł rozstrzygnąć **Adam Fraszko**, ale nie trafił do pustej bramki. Tuż przed drugą przerwą blokowany

Pierwszy triumf

## Sok z pietruszki

W tym sezonie SKH nie wygrało jeszcze w Katowicach, dlatego też – choć spotkanie z KKH nie miało żadnego znaczenia dla układu tabeli przed rozpoczęciem fazy play-off – nasz zespół przystąpił do potyczki maksymalnie skoncentrowany i walcząc wyłącznie o prestiż wreszcie przełamał rywali. „Soczeki” w odróżnieniu od podopiecznych Wincentego Kawy mają jeszcze o co walczyć, gdyż w punktacji ligowej toczą bój o 6. lokatę ze Stoczniowcem. Po przerwie spowodowanej wyjazdem do USA, pojawił się w naszej drużynie **Tomasz Rysz** i był jednym z najlepszych zawodników na tafli...

przed naszą świątynią **Bartosz Orzeł**, tak dziwnie podawał do swoich partnerów, że... strzelił gola (!). Nie bez winy był Wawrzkiwicz, tylko obserwował krążek, który wtaczał się do bramki. Po trzech kwadransach na tafli nieoczekiwanie zrobiło się dramatycznie. **Robert Fraszko** przewrócił się blokując ruchy naszego golkipera, co wykorzystał **Marek Trybuś** i objeżdżając obu doprowadził do kontaktu bramkowego. Nastąpił okres naporu gospodarzy, który zakończył kontrą Ćwikła i niecelną „bombą” z dystansu A. Fraszko. W 48. min spokój przywrócił Mravec, wykarając podanie starszego z braci Fraszków, który zagrywał zza bramki.

W końcówce Rimsky ofiarną interwencją powstrzymał szarżującego Rysza. Niespełna trzy minuty przed końcem miejscowi wycofali bramkarza, ale gra w przewadze liczebnej niewiele im dała. Dodatkowo mogli jeszcze stracić kolejne gole, po dalekim strzale **Tomasza Demkowicza** (krążek obronił... **Czesław Niedźwiedź**) i zagranii **Jerzego Sobery** (przechwył **Pavla Mareczka**).

„Soczekom” mimo porażki należą się słowa pochwały. Wiadomo nie od dziś, iż w katowickim klubie brakuje środków finansowych na podstawowe rzeczy, a zawodnicy od dłuższego czasu nie otrzymują wynagrodzeń. Czyżby kolejny bankrut w naszym rodzimym hokeju? Przed meczem minutą ciszy uczczono pamięć zmarłego w czwartek **Jerzego Potza**, jednego z najlepszych obrońców w historii polskiego hokeja, 11-krotnego uczestnika Mistrzostw Świata, 4-krotnego olimpijczyka i kapitana drużyny narodowej.

**PIOTR WACŁAWSKI**

### KKH 100% HORTEX KATOWICE – SKH SANOK 2-4 (0-1, 1-2, 1-1)

Bramki: 0-1 Rysz (14, Bielebragin), 0-2 Mravec (21, T. Demkowicz), 0-3 Bielebragin (32, Dołgow, Popow), 1-3 Orzeł (39), 2-3 Trybuś (41, Józwicki), 2-4 Mravec (48, A. Fraszko, T. Demkowicz). SKH: Wawrzkiwicz – R. Fraszko, Kluch – Sobera, Popow (2) – Zubik, A. Burnat – T. Demkowicz, A. Fraszko, Mravec – Dołgow, Bielebragin, Rysz – Radwański, Mermer, Ćwikła. Sędziował: T. Drzewiecki z Gdańska. Widzów: 300. Kary: 4 i 4 min (w tym 2 min techniczne).

Wyrabianie przewagi psychologicznej...

## Tychy czy Krynica?

Po wygranej z GKS-em Tychy, wskazanie rywala SKH w fazie play-off tylko się skomplikowało. Z trzech kandydatów dwie są całkiem realne: Krynica lub Tychy. Po głębszej analizie wariant Nowego Targu wydaje się najmniej prawdopodobny. Chyba też dlatego nasi hokeiści – mając w perspektywie potyczkę z KTH lub GKS-em, chcieli pokazać, że musi się z nimi liczyć każdy z potencjalnych rywali.



Dobra asekuracja to podstawa fot. St. Zylka

### SKH SANOK – GKS TYCHY 3-1 (1-1, 1-0, 1-0)

Bramki: 1-0 Rysz (2, Popow), 1-1 Kotoński (10, Tkacz), 2-1 Bielebragin (34, Popow), 3-1 Mermer (58, Radwański, R. Fraszko). SKH: Wawrzkiwicz – Stolarik, Kluch – Sobera (2), Popow – R. Fraszko, A. Burnat – T. Demkowicz, A. Fraszko, Kiedewicz (2) – Dołgow, Bielebragin, Rysz (2) – Radwański, Mermer (2), Ćwikła. Sędziował: K. Rzerzycha z Krakowa. Widzów: 2500. Kary: 8 i 6 min.

W tabeli nastąpiły istotne zmiany. Nadal prowadzi Unia Dwory Oświęcim, ale na 2. pozycję awansowało Podhale (51 pkt), które w zaległym meczu pokonało lidera aż 9-4. Kolejne lokaty zajmują KTH i GKS. Nasz zespół nadal na 5. miejscu (42 punkty, bramki: 125-123), ze stratą 8 punktów do tyszan.

## Czas na kadre

Już tylko kilka dni pozostało do turnieju kwalifikacyjnego Igrzysk Olimpijskich 2002 w Salt Lake City. Od 10 do 13 lutego w Gdańsku, o miejsce premiowane awansem do dalszych eliminacji, rywalizować będą cztery zespoły: Polska, Francja, Wielka Brytania i Rumunia. Drużynę trenera Wiktora Pysza czeka niezmiernie trudne zadanie...

W gronie 30 kadrowców znalazło się trzech zawodników SKH – **Tomasz Wawrzkiwicz**, **Robert Fraszko** i **Sławomir Kiedewicz**. Zastanawia szczególnie (i nie tylko) brak w składzie **Tomasza Rysza**, będącego ostatnio w świetnej dyspozycji. Trener Pysz twierdzi jednak, że powołany przez niego skład jest obecnie najsilniejszy, na jaki nasz kraj stać (?). Trudno zgodzić się z jego opinią, ale to już zupełnie inny temat...

W ramach przygotowań reprezentacja rozegra trzy sparingi: dwa z Łotwą i jeden ze... Stoczniowcem Gdańsk. (pw)

Tyszanom też wypadło wygrać, by utrzymać 2. pozycję w tabeli, dającą możliwość walki z teoretycznie słabszą drużyną – z 7. miejsca po fazie zasadniczej.

Na lodzie szybko okazało się, że stroną dyktującą warunki jest nasz zespół. Już w 60. sek objeżdżony prowadzenie. Wspaniałe podanie **Wadima Popowa** przejął kapitalnie na linii niebieskiej **Tomasz Rysz**, obrotem uwolnił się od obrońców i w sytuacji sam na sam z **Marlusem Kiecią** wpakował krążek do siatki. W 5. min podobnej okazji nie wykorzystał **Maciej Mermer**, strzelając zbyt „czytelnie”. Pięć minut później pierwszy raz pogubiła się nasza obrona i **Andrzej Kotoński** po dokładnym podaniu **Wojciecha Tkacza** doprowadził do wyrównania.

Po zmianie stron dobrą sytuację wypracował Rysz, jednak tym razem Kiecia nie dał się zaskoczyć. Po trzech minutach przed szansą stanął Tkacz, ale **Tomasz Wawrzkiwicz** kapitalnie obronił. Bramka padła w 34. min, gdy graliśmy z przewagą jednego zawodnika. Mocne uderzenie będącego ostatnio w świetnej formie **Wadima Popowa** odbił golkipier przyjeźdźnych, ale w podbramkowym tłoku „gumę” pod poprzeczkę skierował **Michał Bielebragin**. Tyszanie mogli zrewanżować się golem do szatni, lecz na szczęście **Duszan Adamczik** zamiast technicznie strzelił na siłę, trafiając w Wawrzkiwicza.

Na początku ostatniej odsłony kolejnym trafieniem omal nie zakończyła się dwójkowa akcja **Macieja Radwańskiego** i **Mermera**. W 53. i 55. min, najpierw Radwański, a później Rysz próbowali przetestować Kiecę, ale i tym razem ich uderzenia (choć groźne) mijaly światło bramki. W końcówce do głosu doszli goście – nie mając już nic do stracenia „bombardowali” Wawrzkiwicza. W 56. min strzał **Janusza Gurazdy** wylądował na poprzeczce, zaś kilkadziesiąt sekund później Adamczik trafił w słupek. Na szczęście, rozpedzonych gości skontrolowała para Radwański-Mermer, akcję skutecznie finalizował ten drugi.

Naszej drużynie należało się zwycięstwo. SKH zagrało szalenie ambitnie, stawiając wiceliderowi wysokie wymagania. Ta wygrana ma jeszcze jeden aspekt. Daliśmy szansę Podhalu na przeskokowanie w tabeli tyszan, a w perspektywie i Krynicy. O wszystkim zadecydują więc ostatnie dwie kolejki, które odbędą się dopiero po trzytygodniowej przerwie.

**PIOTR WACŁAWSKI**



W ostatnich meczach Wadim Popow zaliczył trzy asysty. Fot. St. Zylka

Ostatnie kolejki rundy zasadniczej zaplanowano na 18 i 20 lutego. SKH zmierzy się w Sanoku z Cracovią i w Oświęcimiu z Unią Dwory. I runda fazy play-off rozpocznie się 25 lutego.

Młodzicy

## Wynik gorszy niż gra

SKH przegrało z Podhalem, lecz wynik 7-15 nie oddaje przebiegu wydarzeń na tafli. Wysoka porażka jest efektem ubytku sił w ostatniej odsłonie, jednak w dwóch pierwszych tercjach było naprawdę dobrze.

### SKH – PODHALE 7-15 (1-2, 3-4, 3-9)

Podopiecznych chorego na grype **Zygmunta Wójcika** prowadzili w tym meczu trenerzy żaków, **Jerzy Hućko** i **Grzegorz Mermer**, stąd też nie dziwi obecność w składzie pełnej „piątki” żaczków. To swoiste wzmocnienie wynikało z faktu, iż młodzicy stanowią najmniej liczną grupę wiekową SKH... Sam mecz przez pierwsze 40 minut miał wyrównany przebieg, wystarczy spojrzeć na statystykę. Dopiero w ostatniej tercji nasza młodzież opadła z sił i posypały się gole dla rywali. Był to jednak i tak najlepszy występ przeciwko Podhalu naszych młodzików. Cztery bramki zdobył **Tomasz Mermer**, po jednej **Dariusz Kołcz**, **Rafał Solon** i **Damian Drwilega**. (wac)

Narciarstwo

## Rodzinny start

Dwie sanockie rodziny – **Błażowski** i **Lubasowie** – udanie wystartowały w amatorskich Mistrzostwach Województwa Lubelskiego i Podkarpackiego w narciarstwie alpejskim i snowboardzie. Zawody rozegrano w Arłamowie, na wyciągu tamtejszego ośrodka wypoczynkowego.

W narciarskich zmaganiach pań, w przedziale wiekowym 46-60 lat, miejsce 2. zajęła **Teresa Błażowska**, a 3. **Anna Błażowska**. Również 3. pozycję wywalczyły **Małgorzata Błażowska** (11-12 lat) oraz **Katarzyna Błażowska** z Czaszyna (25-30 lat). Wśród mężczyzn (25-30 lat) zwyciężył **Paweł Błażowski** z Czaszyna. W grupie chłopców (13-15 lat) 2. miejsce zajął **Michał Lubas**, a w rywalizacji mężczyzn (36-45 lat) 3. był **Jacek Lubas**. W klasyfikacji rodzinnej **Maria**, **Jacek** i **Michał Lubasowie** zajęli 3. miejsce na 17 ekip.

Snowboard: w grupie 19-35 lat 1. miejsce zajął **Maciej Błażowski**, a w grupie zawodników powyżej 35 roku życia – **Lucjan Błażowski**. (b)

Short-track

## Słowny Pawłowski

Dotrzymał słowa trener zawodniczek SKH **Roman Pawłowski**, obiecując przed kilkoma tygodniami medale Mistrzostw Polski. **Renata Cybuch** zdobyła „srebrno” w wieloboju, dodatkowo dorzucając dwa „małe” krążki na dystansach.

Zawody rozegrano w Toruniu, w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Cybuch rozpoczęła starty od 5. miejsca na dystansie 500 metrów. W biegu na 1.500 m sięgnęła po „brąz”, po czym w trzecim występie, na 1.000 m, zmobilizowała się tak bardzo, iż uległa tylko jednej rywalce, zajmując 2. miejsce. Taką pozycję zajmowała też w klasyfikacji łącznej po trzech dystansach. W ostatnim biegu na 3.000 m, kontrolując przebieg wydarzeń, zakończyła rywalizację na pozycji 4, co dało jej w końcowym bilansie tytuł wicemistrzowski. Brawo! (wac)



Renata Cybuch, fot. St. Zylka

SPORT SZKOLNY

## Atut wykorzystany

Sześć sanockich drużyn wzięło udział w powiatowych zawodach siatkówki dziewcząt ze szkół ponadpodstawowych. Siatkarki i Liceum Ogólnokształcącego wykorzystywały atut własnej hali, wygrywając turniej bez straty seta, co dało im awans do zawodów rejonowych. Opiekunem ILO był **Kazimierz Rachwał**. Drugie miejsce w turnieju zajęła drużyna ZSE.

Eliminacje: ZSE – ZSZ 2:0 (15, 9), ZSM – ILO 2:1 (17, -21, 20), ILO – ZSB 2:0 (11, 9). Finał: ILO – ZSE 2:0 (17, 14), ILO – ZSM 2:0 (10, 10), ZSE – ZSM 2:0 (20, 9). (b)

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna: **Maria Boczar**.

Redaguje kolegium w składzie: **Jolanta Ziobro** – red. prowadzący, **Bartosz Błażewicz**, **Joanna Kozimor**. Współpracują: **Kryszyna Dżoń**, **Andrzej Olejko**, **Katarzyna Sochacka**, **Agata** i **Maciej Skowrońscy**, **Piotr Waćławski**, **Edward Zajac**.

Redaktor techniczny: **Maciej Haudek**. Korekta: **Tomasz Kulpiński**.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21.

**TYGODNIK SANOCKI**

Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com  
tygodnik@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruch” SA.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mital Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.